

Meritum

nr 1/2015

ISSN 1425-4255

MAGAZYN LEKARZY KUJAWSKO-POMORSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ W TORUNIU



*Uśmiechu,
życzliwości
oraz szczerstwa
w 2015 roku*

*życzy
Redakcja „Meritum”.*

FORESTER XT. 240 BEZPIECZNYCH KONI MECHANICZNYCH.



WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2014
– RABATY DO 10 000 zł*
AKCJA ZIMA – OPONY ZIMOWE GRATIS!*

*szczegóły w salonie



SUBARU

Confidence in Motion

Multi-Salon REISKI

www.reiski.subaru.pl

ul. Fordońska 353, 85-766 Bydgoszcz

tel. 52 516 10 00, 52 324 20 32, 52 321 75 32



SUBARU ZALECA PRODUKTY:



warta.





Potrzebne działanie, a nie czarowanie

„To było prawdopodobnie najlepsze ćwierć wieku dla polskiej gospodarki od kilkuset lat” – powiedział „Pulsowi Biznesu” ciągle jeszcze mało znany satyryk, a niegdyś znany polityk, Janusz Lewandowski. Tymczasem ze śmiertelnie poważnych danych Eurostatu wynika, że w IV kwartale 2014 roku na stałe, czyli przynajmniej od roku, poza granicami Polski przebywało 2,5 miliona Polaków. Mowa o Europie i ludziach, którzy wyjechali po 2004 roku, zostawiając tu nad Wisłą 36 mln 400 tys., a nie jak często się słyszy 38 milionów czy nawet 38,5. Tylu nas, niestety, już tu nie ma. A będzie jeszcze mniej, bo pakują walizki tudzież pilnie uczą się języków kolejnej rzesze, nie potrafiące docenić jak nam tu wszystkim dobrze. Z reguły wyjeżdżają ludzie młodzi i dobrze wykształceni. Według wielu raportów, Polska jest dla krajów starej Unii jednym z głównych dostarczczyeli ekspertów i specjalistów (w tym lekarzy). Ci ludzie nie wzbogacą naszego budżetu centralnego, nie będą wpłacać do ZUS ani dotować samorządów z tytułu podatków i opłat lokalnych. Instytut Sobieskiego szacuje, że z powodu ich braku nasz PKB straci do 2020 roku ponad 160 miliardów euro (70% wzbogaci Wielką Brytanię i Niemcy). To wielokrotnie więcej niż transfery do Polski zarobionych za granicą pieniędzy, które i tak z roku na rok maleją i za pięć lat będą miały śladowe znaczenie w gospodarce. Ten bilans trzeba koniecznie uzupełnić o jeszcze jedną wartość – w ostatniej dekadzie emigrantom z Polski urodziło się 100 tysięcy dzieci. Ich powrót do kraju dziadków, bo tym jest dla nich Polska, jest mało prawdopodobny.

Proszę wybaczyć dłuższą wycieczkę w rejon makroekonomii, ale przytoczo-

ne dane mają niebagatelne znaczenie dla naszego środowiska. Łatwo sobie wyobrazić, z jakimi chorobami przyjdzie nam w najbliższych dziesięcioleciach walczyć w starzejącym się i – małe pocieszenie – coraz mniej licznym społeczeństwie. Nie trzeba też nadzwyczajnych zdolności, by przewidzieć, że koszty ochrony zdrowia będą dynamicznie rosnąć i nie da się ich pokryć bez istotnego zwiększenia nakładów (obecnie przeznaczają się na ten cel niespełna 7% PKB, licząc wydatki prywatne). Wymaga to gruntownych zmian, obejmujących dostosowanie koszyka świadczeń gwarantowanych do możliwości, wprowadzenie ubezpieczeń dodatkowych oraz realną wycenę świadczeń. Nie mniej potrzebna jest strategia zmierzająca do wzmocnienia liczebności kadry medycznej, szczególnie lekarzy i pielęgniarek. Takich reformatorskich planów nie ma ani rządząca ósmy rok koalicja dwóch peeseli – miejskiego i wiejskiego, ani typowana do zwycięstwa w jesiennych wyborach parlamentarnych partia Jarosława Kaczyńskiego. To co robi się od lat, usiłując ratować dychawiczą opiekę zdrowotną, sprowadza się do bezkosztowego łagodzenia piętrzących się problemów naszymi rękami. Najświeższy przykład – pakiet onkologiczny. Specjalna kolejka ma posiadaczom tzw. zielonej karty umożliwić szybszą diagnostykę i leczenie. Ministerstwo zapewnia, że przez ten osobny ogonek czas oczekiwania na świadczenia pozostałych pacjentów się nie wydłuży. Tylko jakim cudem, skoro obydwie kolejki ustawiają się przed drzwiami tych samych oddziałów, pracowni diagnostyki obrazowej, endoskopowej i histopatologicznej? Fachowców ani sprzętu od zakłęb ministra nie przy-

będzie. Ktoś będzie musiał pacjentom z podejrzeniem nowotworu ustąpić. Jako internista widzę wśród ofiar nowego „porządku” chorych na niewydolność krążenia, cukrzycę i choroby układowe. I gdzie tu jest gwarantowany przez Konstytucję równy dostęp do leczenia? Inny przykład czarowania medycznej rzeczywistości. Do okulisty i dermatologa trzeba mieć skierowanie od lekarza rodzinnego. Zamiast jednej kolejki tworzą się dwie. Czy łatwiej w ten sposób otrzymać receptę na okulary, albo poprawi się skuteczność leczenia chorób wenerycznych? Szkoda, że sternicy systemu nie zadają sobie takich prostych pytań.

Na koniec wyjaśnienie, dlaczego tak dużo czasu upłynęło od wydania poprzedniego numeru „Meritum”. Mimo naszych starań, nie udało się sfinalizować sprzedaży poprzedniej siedziby Izby. Nie da się zaczarować rzeczywistości. Na rynku nieruchomości od kilku lat jest dobry czas dla nabywców. Gorzej mają sprzedający. Sami mogliśmy tego doświadczyć, kupując bardzo korzystnie budynek na Danielewskiego i nie mogąc dobrze sprzedać tego na Chopina. Można byłoby pozbyć się willi na Chopina „za bezcen” albo zadłużyć się po uszy i nic sobie nie robić z realiów. Jedno i drugie wyjście nie leży w interesie samorządu. Dlatego zdecydowaliśmy się jeszcze poczekać na dobrego kupca i zmniejszyć wydatki. Czasowe ograniczenie liczby wydawanych numerów „Meritum” do czterech w roku było jednym z posunięć. Bardzo lubię spotykać się z Państwem na tych łamach, ale sam wnioskowałem do ORL o wprowadzenie wspomnianego rozwiązania.

Sławomir Badurek
meritum@hipokrates.org

OD REDAKTORA

Potrzebne działanie, a nie czarowanie _ 3

PROJEKT

„LEKARZE SPECJALIŚCI DLA CZADU”

Na styku medycyny i dobroczynności _ 6

Z ŻYCIA IZBY

W patriotycznym nastroju _____ 10

Spotkanie opłatkowe _____ 10

KOMUNIKATY _____ 11, 20, 21, 28

KĄCIK SENIORA

Szlakiem czterech kultur i religii _____ 12

PODRÓŻE DALEKIE I BLISKIE

Reminiscencje z podróży
do Indii Północnych i Nepalu _____ 14

UCHWAŁY _____ 18

WSPOMNIENIE

Doktor Zbigniew Szafrński _____ 21

LEKARSKIE HOBBY

Muzyka, która koi serce _____ 22

Złot Lekarzy Motocyklistów

Chełmno MotoBridge 2014 _____ 23

Z GRUDZIĄDZA

Zwieńczenie budowy Regionalnego Szpi-
tala Specjalistycznego w Grudziądzu _ 24

XIII Konferencja Anestezjologiczna

Grudziądz 24 - 25.X.2014 _____ 24

Grudziądzkie spotkanie opłatkowe _____ 25

Odwiedziny Lekarzy Seniorów _____ 25

PRAWO I MEDYCYNĄ

Reminiscencje po krakowskim
Kongresie Prawa Medycznego _____ 26

HISTORIA MEDYCYNY

Rola Kliniki Położniczej w Poznaniu _____ 28

Z ŻAŁOBNEJ KARTY _____ 29, 30, 31

Meritum

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

lek. Sławomir Badurek
(przewodniczący zespołu redakcyjnego)
dr n. med. Marian Łysiak

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

lek. Sławomir Badurek (redaktor naczelny)
lek. Stanisław Hapyn
(przewodniczący kolegium redakcyjnego)

lek. Anita Pacholec
dr n. med. Andrzej Kunkel

lek. Wiesław Umiński
mec. Krzysztof Izdebski

WSPÓŁPRACUJĄ:

Agnieszka Lis
mgr Elżbieta Wierzbowska-Umińska
mgr Anna Zielaskiewicz
mec. Aneta Naworska

Numer zamknięto 16.01.2015 r.
Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania
tekstów, nie zwraca nadesłanych materiałów,
nie odpowiada za treść zamieszczonych
ogłoszeń i reklam.

Wydawca: Kujawsko-Pomorska Okręgowa

Izba Lekarska w Toruniu,

87-100 Toruń, ul. Danielewskiego 6

tel./fax: 56 655 41 60 i 655 41 61

konto: Bank Polska Kasa Opieki S.A.

I/O Toruń 63124040091111000044843364;

e-mail: meritum@hipokrates.org



www.kpoil.torun.pl

Prosimy o uwagi, na podstawie których będziemy
naszą stronę modelować i dopracowywać.

godziny pracy biura KPOIL w Toruniu

poniedziałek 8 - 17

wtorek 8 - 18

środa 8 - 16

czwartek 8 - 16

piątek 8 - 13

SPRAWY BIEŻĄCE

Redakcja „Meritum” bardzo prosi
wszystkich lekarzy o weryfikowanie
adresów do kolportażu „Meritum”
i „Gazety Lekarskiej” (zmiany adresu,
rodziny lekarskie, które nie chcą otrzy-
mywać kilku egzemplarzy pism i tym
podobne). Prosimy także o podawanie
adresów poczty elektronicznej oraz
zmian dotyczących Państwa danych
gromadzonych w komputerowym re-
jestrze lekarzy (adresy e-mail, zmiany
nr telefonów, zmiany nazwisk, zmiany
miejsc pracy, uzyskanie specjalizacji
itp.) e-mail: a.zielaskiewicz@hipokrates.org
lub a.lis@hipokrates.org lub tel./fax
56 655 41 60 wewn. 18.

Rzecznik Praw Lekarza naszej Izby –
mec. **Krzysztof Izdebski**,
tel. 697 617 763,
e-mail: izdebski77@gmail.com

Pełnomocnik ds. Zdrowia
Lekarzy i Lekarzy Dentystów
naszej Izby
dr Jolanta Sobczyk,
tel. 781 266 546
e-mail: j.sobczyk@hipokrates.org

Oddział Głównej
Biblioteki Lekarskiej w Toruniu
tel. 56 622 71 93
www.gbl.waw.pl

**DIAGNOSTYKA I LECZENIA
DLA LEKARZY SENIORÓW**
Dr Paweł Wudarski
Ordynator Oddziału Chorób Płuc
Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego
w Toruniu
tel. 601 648 314
– kontakt ułatwiający dostęp
do diagnostyki i leczenia
dla Lekarzy Seniorów

Skład i łamanie: Kartel Press SA
www.kartel.com.pl



Łukasz Wojnowski
Prezes KPOiL w Toruniu

Srebrne gody

Nasza Izba, podobnie jak większość okręgowych izb lekarskich wraz z Naczelną Izbą Lekarską ma już 25 lat! Oczywiście mówimy o odrodzeniu, a raczej reaktywowaniu izb lekarskich, gdyż tradycje samorządu zawodowego lekarzy w Polsce sięgają początków XX wieku. Komitet Założycielski Izb Lekarskich oraz Społeczny Komitet ds. Wyborów Izb lekarskich NSZZ „Solidarność” Regionu Toruńskiego działał już od stycznia 1989 r.

18 grudnia 1989 r. NRL podjęła uchwałę powołującą OIL w Toruniu. Nazwę Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba lekarska nadano na początku 1990 roku. I Okręgowy Zjazd Lekarzy odbył się 10.01.1990 r.

Wielu kolegów uczestniczy w pracach samorządu nieprzerwanie przez całe minione ćwierćwiecze. Nie jestem w stanie wymienić ich wszystkich z imienia i nazwiska – jest ich tak wielu!

Nasza Izba, choć w porównaniu z innymi OIL stosunkowo niewielka, trwale wpisała się w historię samorządu lekarskiego. Niewątpliwie stało się tak dzięki wysiłkom i zaangażowaniu poprzednich prezesów naszej izby: dr. Macieja Czerwińskiego (prezes w I, II, i IV kadencji) oraz dr. Kazimierza Bryndala (prezes w III kadencji). Chciałbym serdecznie wszystkim in gremio pogratulować i podziękować.

Jubileusz samorządu obchodzimy skromnie, organizując przed najbliższym Okręgowym Zjazdem Lekarzy sesję historyczną. Również obchody centralne zorganizowane w Warszawie na początku grudnia przez NIL (przy współudziale OIL) były stonowane, ale z dużą klasą.

Nowy Rok

Czas refleksji, podsumowania dokonanych minionych miesięcy. Jednocześnie czas oczekiwania w nadziei, że idzie lepsze. Wielu (niepoprawnych?) optymistów uważało, że wreszcie lepsze idzie w ochronie zdrowia. Wszak oprócz wielu naszych kolegów po fachu w parlamencie (niestety często skrzepowanych dyscypliną partyjną) mamy po raz pierwszy od czasów II RP lekarz -premiera. Razem z Ministrem Zdrowia mogą góry przenosić!

Od czasu reformy Balcerowicza Ministerstwo Zdrowia działa jak podrzędny referat Ministerstwa Finansów. Polityka zdrowotna państwa nie istnieje... Nadal jednak, jak pisał Elżbieta Cichocka (GW z dn.14.01.2015) *Ministerstwo Zdrowia najwięcej wysiłku*

wkłada w rozwiązywanie problemów, które samo tworzy, i dalej: Ustawy zdrowotne oceniane są przez rzecznika praw obywatelskich jako najbardziej obciążone wadami.

Przełom roku z protestem lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej był kolejną okazją dla ministra Arłukowicza, by ukrywając swoją niekompetencję, manipulować, obrażać i szczuć pacjentów na lekarzy. Brak reakcji premier Kopacz dziwi – wszak pracowała w POZ i powinna rozumieć lub przynajmniej wysłuchać racji swoich kolegów. Z protestującymi górnikami się spotkała, jak podawały media – nawet zaprosiła na obiad...

Czeka nas jeszcze bałagan z wprowadzaniem pakietem kolejowym i onkologicznym, negatywnie ocenianym nie tylko przez samorząd lekarski i pielęgniarski, ale i towarzystwa naukowe oraz grono ekspertów. Następne problemy tuż za progiem – chociażby opóźniona informatyzacja ochrony zdrowia.

Wiem, że lepiej być optymistą. Poprzedni premier lekarz Felicjan Sławoj Składkowski został zapamiętany jako propagator stawiania wychodków przy każdym domu, nazywanych potocznie do dziś „sławojkami”. Niby śmiesznie, ale był w tym głębszy zamysł – poprawa warunków higienicznych i zmniejszenie chorobowości na terenach wiejskich. Obawiam się, że to co pozostanie po obecnie „nam jaśnie urzędujących”, będzie się nadawało w większości tylko do napełnienia sławetnych „sławojek”.



Na styku medycyny i dobroczynności

Dwa lata temu lekarze z Fundacji „Medici Homini” zorganizowali pierwszą wyprawę do Czadu. Po roku rozpoczęto przygotowania do kolejnego projektu pomocy medycznej w tym środkowoafrykańskim kraju, zaliczanym do najuboższych państw świata.

Doktor Katarzynie Gieryn, szefującej Fundacji, udało się namówić do wyjazdu profesora Marka Jackowskiego, kierownika Kliniki Chirurgii w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu. Jak się okazało, nie było to trudne zadanie. Dla profesora Jackowskiego udział w projekcie był formą wdzięczności za pomoc charytatywną mieszkańców Europy Zachodniej, którzy pomagali Polakom w czasie stanu wojennego. Byłem wtedy młodym chirurgiem i widziałem beznadzieję tamtego czasu wyrażającą się w braku wszystkiego, od leków po-

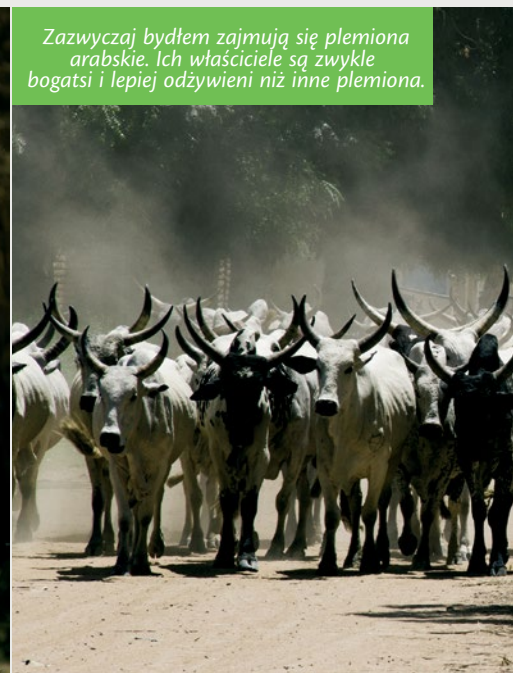
cząwszy do sprzętu medycznego, bez którego nie mogliśmy operować i tym samym pomagać ludziom. I wtedy pod nasz szpital zaczęły podjeżdżać wielkie tiry z rejestracją francuską lub holenderską, prowadzone przez zmęczonych, ale pełnych entuzjazmu ludzi. Tiry wyładowane były sprzętem medycznym, lekami materiałami opatrunkowymi, które natychmiast mogliśmy wykorzystać dla naszych pacjentów. Wtedy zrozumiałem jak wielka jest solidarność zwykłych ludzi, którzy zbierali dla nas te dobra. Myślę, że jesteśmy społecznością świata coś winni

teraz, kiedy nam się powodzi znacznie lepiej. Początkowo rozważałem wyjazd na Ukrainę, ale sytuacja wojenna te plany skomplikowała – powiedział Marek Jackowski. Profesor stworzył zespół, w skład którego weszli lekarze Jacek Piątkowski (chirurg) oraz Robert Mielcarek (anestezjolog), a także pielęgniarka operacyjna Ewa Sztuczka.

By jak najlepiej wykorzystać dwutygodniowy pobyt doświadczonych specjalistów w szpitalu św. Michała w położonej na południu Czadu wiosce Donomanga, tydzień przed ich przybyciem (25.10.2014) w lecznicy pojawili się młodzi lekarze z Fundacji „Medici Homini”: Katarzyna Gieryn z Torunia oraz Krystian Karbowski z Wrocławia. Ich zadaniem była kwalifikacja oraz przygotowanie chorych do operacji. W planie było przeprowadzenie 50 zabiegów chirurgicznych i cięć cesarskich. Zadanie zostało wykonane z nawiązką, choć jak podkreśla doktor Jacek Piątkowski na sali operacyjne panowały ekstremalne warunki – było nie tylko gorąco, ale i brakowało działającej sprawnie klimatyzacji – tzn. klimatyzatory wisiły na ścia-



Kobietom większość dnia zajmuje zdobycie i przygotowanie pożywienia. Tu przesiewanie nasion zboża, które następnie trzeba wyluskać i wymłócić, a potem zrobić z niego kaszę w gęstej postaci o nazwie „boull”.



Zazwyczaj byłem zajmuję się plemiona arabskie. Ich właściciele są zwykle bogatsi i lepiej odżywieni niż inne plemiona.

© Kasia Gieryn



Pierwsza wizyta lekarska w szpitalu w Donomanga, sala przyjęć pacjentów.

nach, ale nie działały. Podobnie zresztą sprawa wyglądała z większością sprzętu i urządzeń – agregaty prądotwórcze, woda w myjni, laboratorium, aparat do koagulacji. Te sprzęty dostarczone przez „białych” niby były, ale nikt nie potrafił ich prawidłowo konserwować, użytkować zgodnie z przeznaczeniem i w razie awarii naprawić. Dla nas największym

problemem były braki prądu i co z tego wynikało brak oświetlenia. Zdarzały się nagle i nie sposób było przewidzieć kiedy się pojawią i jak długo będą trwały.

Zakres zabiegów był szeroki i obejmował najróżniejsze choroby, takie jak przepukliny, guz wątroby, raki piersi, nowotwory tkanek miękkich, zakaże-

nia – ropowice powłok i inne. Gdyby nie ograniczenia sprzętowe, można byłoby pomóc jeszcze większej liczbie chorych. Ze względów bezpieczeństwa pacjentów i własnego wykonywaliśmy zabiegi, których przeprowadzenie wydawało się bezpieczne. Na przykład z uwagi na ryzyko krwawienia – brak sprawnego aparatu do koagulacji i niemożność przetoczenia krwi w nagłych sytuacjach, odstąpiliśmy od resekcji gruczołu krokowego z powodu BPH – wyjaśnił doktor Piątkowski. Specjaliści z Polski mogli na sali operacyjnej liczyć na pomoc zaledwie dwóch osób: siostry Mercedes, czyli jednej z czterech meksykańskich zakonnic-pielęgniarek pracujących w szpitalu oraz sanitariusza, który dodatkowo obsługiwał sterylizację. Doktor Jacek Piątkowski podkreśla jednak ich zaangażowanie i zaznacza, że w przypadku siostry Mercedes było ono wręcz niesamowite.

Oprócz leczenia operacyjnego odebrano kilka porodów i wykonano ponad sto badań ultrasonograficznych.

Dzieci czerpią wodę przy studni. W Afryce dzieci jak tylko zaczną dobrze chodzić, to mają swoje obowiązki. Często po wodę trzeba iść wiele kilometrów, a nie wszystkie studnie zapewniają czystą wodę.



Kasia Gieryn



Kasia Gieryn



Przygotowanie do operacji.



Przerwa między operacjami w promieniach słońca. Często w czasie operacji było tak gorąco, że pot lał się strumieniami do butów. W przerwach trzeba było uzupełniać zapasy płynów.

Ponadto w przyszpitalnym ambulatorium, w którym przez cały okres pobytu pracowali polscy lekarze, udzielono kilkuset konsultacji. Były to przypadki chirurgiczno-urazowe, internistyczne oraz z zakresu typowych dla tego regionu chorób tropikalnych, takich jak malaria, denga, dur brzuszny, trypa-

nosomatoza afrykańska i leishmaniozy. Przy udzielaniu pomocy cierpiącym na niewystępujące w Europie choroby przydało się doświadczenie doktor Katarzyny Gieryn, zdobyte podczas podobnych ekspedycji, zorganizowanych przez Fundację „Medici Homini”. Praca w Afryce daje umiejętności bardzo po-

trzebne każdego młodemu lekarzowi. Przede wszystkim mamy tam do czynienia z chorobami, które u nas już nie istnieją i spotyka się je głównie w książkach, a tam są codziennością. Uczymy się tam ogromnej samodzielności; nie mamy pod ręką starszych kolegów i innych specjalistów, których możemy zawsze poprosić o radę czy konsultację. Nie ma schematów, w których do tej pory funkcjonowaliśmy, nie ma wielu możliwości badań diagnostycznych. Jest za to wymagana dociekliwość, elastyczność, zmiana przyzwyczajeń, pomysłowość, gdy brakuje odpowiednich sprzętów – powiedziała doktor Gieryn.

Co warto podkreślić, wszyscy moi rozmówcy zadeklarowali chęć udziału w podobnych wyjazdach w przyszłości. Chciałbym zachęcić większą grupę medyków do bezpośredniego udziału w misjach pomocy dla biednych tego świata – powiedział profesor Marek Jackowski.

Projekt „Lekarze specjaliści dla Czadu” został sfinansowany z grantu pomocy rozwojowej Urzędu Marszałkowskiego

Raz w tygodniu w odległości kilku kilometrów od Donomanga odbywa się targ. Jest to wielkie wydarzenie dla wszystkich w wiosce: handlarze przywożą różne materiały (głównie produkcji chińskiej) na sprzedaż i jednocześnie skupują to co mieszkańcy hodują: najczęściej orzeszki ziemne i bawełnę.





Zadowolony anestezjolog, chociaż prowadzenie znieczulenia w Donomanga było wyjątkowo trudne. Nie było respiratora, głównie dlatego, że w całym kraju nie da się zakupić butli z tlenem...



Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wsparcia, głównie z zakresu sprzętu medycznego, udzielili również sponsorzy prywatni. Uczestnicy wyjechali w ramach urlopu.

tekst: **Sławomir Badurek**
zdjęcia: **Katarzyna Gieryn**

Zaprzęgnięty w krowy ambulans przywiózł chorą do szpitala. Jednak okazało się, że po dotarciu do szpitala kobieta już nie żyła, więc ambulans stał się karawanem.

Jeszcze tu wrócimy!



P.S. Więcej informacji na temat tego i innych projektów, zrealizowanych przez Fundację „Medici Homini” można znaleźć na stronie internetowej: medicichomini.pl.



MEDICI HOMINI
www.medicichomini.pl



W patriotycznym nastroju

W piątek, 7 listopada w siedzibie naszej Izby odbył się wieczór pieśni patriotycznych. Pomysłodawcą spotkania był doktor Andrzej Kunkel, który przygotował okolicznościowy śpiewnik. Około 30 lekarzy i osób im towarzyszących nie tylko śpiewało bardziej i mniej znane pieśni związane z odyskaniem niepodległości, ale także dyskutowało na temat historii naszego kraju. Oprawę muzyczną Wieczoru zapewnili aktorzy z Bąka Pomorskiego.



Spotkanie opłatkowe

Zgodnie z tradycją, po ostatnim przed Bożym Narodzeniem posiedzeniu ORL zorganizowano izbowe spotkanie

opłatkowe. Oprócz działaczy KPOiL nie zabrakło gości. Jak co roku z minirecitaleń poetyckim wystąpił Bryndal, a stół z wigilijnymi potrawami był miejscem ożywionych dyskusji.

(bad)





KOMUNIKATY

LISTY

Do artykułu „Ile waży czyjeś sumienie”

Pragniemy serdecznie podziękować Pani dr Anicie Pacholec za tę wypowiedź – merytoryczną, wyważoną i właściwie nie wymagającą komentarza. Żyjemy, chcemy wierzyć w państwo prawa, więc prawa pacjenta, a także zapisy ustawy o zawodzie lekarza, powinny obowiązywać nas jako lekarzy i jako potencjalnych pacjentów. Casus prof. Chazana powinien skutkować odebraniem prawa wykonywania zawodu i pozbawieniem ordynatury. Nikt nie chciałby znaleźć się w sytuacji pacjenta, któremu odmówiono dostępnych medycynie metod leczenia tylko dlatego, że postęp współczesnej medycyny nie przystaje do czyjegoś sumienia.

Małgorzata i Andrzej Kędzierscy

Prezes KPOIL gratuluje
Pani
Małgorzacie Walentowicz-Sadleckiej
uzyskania stopnia naukowego
DOKTORA HABILITOWANEGO
nauk medycznych
(w specjalności ginekologia
i położnictwo).

Telefoniczno-internetowa Recepcja Medyczna



Zapewniamy:

- ➔ Przejęcie ciężaru kontaktów z pacjentami – umawianie, przekładanie wizyt, udzielanie informacji o praktyce, przypominanie o wizycie itp.
- ➔ Całodobowy dostęp do indywidualnego konta przez internet (kalendarz spotkań, baza pacjentów z historią wizyt, bilingi połączeń).
- ➔ Możliwość zarządzania kontem przez internet i telefon.
- ➔ Indywidualny numer telefonu stacjonarnego przypisany do lokalizacji lub przekierowanie na centralę.

**Skontaktuj się z nami
i przetestuj nasze usługi całkowicie za darmo**

www.medicall.biz • medicall@interia.eu
tel. 52 522 83 60 • 603 452 225

Szlakiem czterech kultur i religii

WYCIECZKA KOMISJI SENIORATU I SPRAW SOCJALNYCH

W dniach 18 i 19.10.2014 r. byliśmy na Podlasiu. Oglądaliśmy zabytki związane z religią i kulturą wyznawców prawosławia, chrześcijaństwa, islamu i judaizmu. Od wieków wyznawcy wymienionych religii byli licznie reprezentowani na tych terenach żyjąc w zgodnej koegzystencji, wnosząc bezcenny wkład kulturowy do polskiej historii. Warto przypomnieć niektóre obiekty pozostałe z dawnych lat, a także choćby wybrane nazwiska zasłużonych wybitnych przedstawicieli tych kultur, którzy na stałe zapisali się w naszej wspólnej historii.

Zaczęliśmy od obejrzenia w Supraślu cerkwi pod wezwaniem Zwiastowania NMP. Jest to pięciokondygnacyjna świątynia o charakterze obronnym, o niezwyklej architekturze łączącej styl bizantyjski i gotyk. Zbudowana została w pierwszych latach XVI w. Już w połowie XVI w. przy monasterze zorganizowano skryptorium i zaczęto gromadzić bezcenne, rzadkie rękopisy, kroniki, żywoty świętych. Biblioteka suprańska, jedna z największych wówczas we wschodniej i południowej Europie, liczyła 500 ksiąg. Pod koniec XVII w. zakonnicy uruchomili też drukarnię i papiernię. Najślawniejszy manuskrypt to Kodeks Suprański z XI w. pisany cyrylicą na wyprawionych owczych skórach. Świątynia słynęła z fresków urzekających barwami i formą. Niestety w 1944 r. przez wojska hitlerowskie została doszczętnie zniszczona, wcześniej bezcenny ikonostas i wyposażenie świątyni wojska sowieckie rozkradły i znisz-

czyły. 30 lat temu rozpoczęto odbudowę świątyni siłami ludności prawosławnej i zakonników (jest ich obecnie 18), a w 2007 r. zabytek wpisano na listę „Pamięci Świata UNESCO”. Zakonnicy uczą się pisania ikon i malowania fresków, jest więc nadzieja, że stopniowo świątynia odzyska dawną świetność.

W 2006 r. w części pałacu Archimandrytów należącego do monasteru utworzono muzeum ikon. Wspaniałe multimediale muzeum posiada największy zbiór ikon w Polsce, a także unikatowe XVI-wieczne freski ocalałe ze zburzonej cerkwi. Zbiór ponad 400 ikon pozyskano dzięki celnikom białostockim, którzy zarekwirowali je przemysłowcom. Najstarsze pochodzą z XVIII w. Dowiedzieliśmy się jak należy „czytać” ikony, jakie są kano ny ich pisania, również dzięki filmowi. Na koniec warto sobie uświadomić, że prawosławie to religia dużej części polskiego społeczeństwa w I Rzeczpospoli-

tej, a także wielu możliwych rodów, jak Tyszkiewiczowie, Chodkiewiczowie, Radziwiłłowie, Ostrogscy.

Kolejny cel – Kruszyniany, to wieś nadana Tatarom przez króla Jana III Sobieskiego w XVII w. jako rekompensata za niezapłacone żołdy w wojsku. Obejrzelśmy też meczet i Mizar. Wy słuchaliśmy żywej i barwnej opowieści przewodnika, członka jednej z trzech już tylko mieszkających tu rodzin tatarskich. Bardzo dużo dowiedzieliśmy się o ich kulturze, obyczajach, tradycjach, religii. Wielu Tatarów służyło w polskim wojsku m.in. w szwadronie tatarskim w 13. pułku ułanów wileńskich, a Aleksander Sulkiwicz był osobistym adiutantem i przyjacielem Marszałka J. Piłsudskiego. Wielu Tatarów (Sulkiwiczowie, Kryczyńscy, Aleksandrowiczowie, Jakubowscy, Półturzyccy) zapisało się chwalebnie na kartach polskiej historii i kultury, trzech jako żołnierze II korpusu zginęło pod Monte Cassino. Obecnie żyje w Polsce około 3000 Tatarów, często w mieszanych związkach małżeńskich. Nie mówią już po arabsku, zachowali natomiast religię, kulturę, obyczaje i kuchnię. W Białymstoku, w dwóch szkołach ich dzieci mogą się uczyć arabskiego.

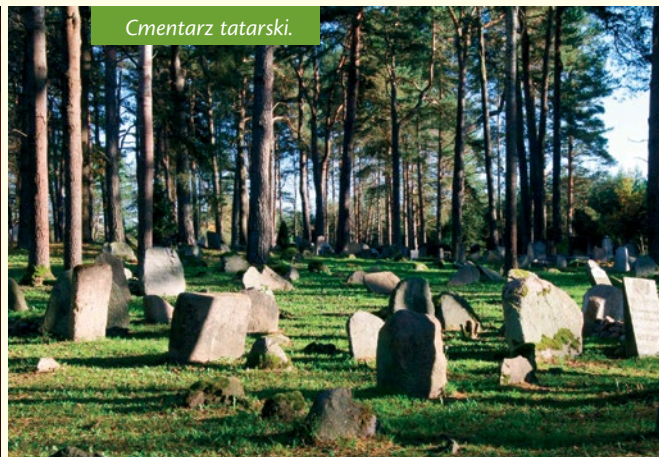
W pobliżu meczetu znajduje się rodzinna restauracja „Tatarska jurta” prowadzona przez panią Dżennetę Bogdanowicz. Tam mieliśmy okazję poznać smaki oryginalnych tatarskich potraw według przepisów przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Przemiła pani Dżenneta zdobyła za nie wiele nagród kulinarnych, a tzw. pieriekaczownik uzyskał nawet certyfikat unijny jako potrawa regionalna.

Następnym etapem naszej wycieczki był Białystok. Niestety niewiele mieli-

Muzeum Ikon w Supraślu.



Cmentarz tatarski.





śmy czasu na dokładniejsze obejrzenie tego ciekawego miasta. Białystok powstał w XVIII w. jako prywatne miasto Klemensa Branickiego, który zbudował również przepiękny pałac zwany podlaskim wersalem. Ta wspaniała rezydencja skupiała wówczas najwybitniejszych artystów, poetów, ludzi nauki. W 1754 r. pałac był siedzibą pierwszej w Polsce – Wojskowej Szkoły Budownictwa i Inżynierii. Po II wojnie światowej stał się siedzibą Akademii Medycznej.

W historii Białegostoku istotną rolę odegrała też XIX-wieczna rewolucja przemysłowa, która uczyniła z niego „Manchester Północy”. W tym czasie powstawały też pałacyki fabrykantów a 60 - 70% ludności stanowili Żydzi. Wielu z nich na trwałe zapisało się w historii miasta, np. żydowski lekarz Ludwik Zamenhof, twórca esperanto. Upamiętniono go w wielu miejscach w mieście, a w plebiscycie został wybrany białostoczanie XX w. Po licznych w tym mieście synagogach pozostał niestety tylko Pomnik Wielkiej Synagogi. Obejrzelśmy pomniki Józefa Piłsudskiego i księdza Popiełuszki, katedrę Wniebowstąpienia NMP, ratusz mieszczący Muzeum Podlaskie ze zbiorami dotyczącymi historii Białostocczyzny oraz kolekcję obrazów m.in. Chełmońskiego, Matejki, Boznańskiej. Szkoda, że nie było już czasu, by zbiory te obejrzeć.

W następnym dniu pojechaliśmy do Hajnówki, siedziby prawosławia, którego wyznawcy stanowią w tej okolicy 90% ludności. Zachwycił nas tutaj, wzniesiony 40 lat temu, sobór Świętej Trójcy, jeden z największych w Polsce (mieści 5 tysięcy wiernych). Bardzo ciekawy architektonicznie, bogaty w polichromie, ikony, przepiękny żyrandol w kształcie równoramiennej krzyża greckiego wy-

konany z witraży przedstawiających Bogurodzicę i świętych. Od 1982 r. odbywa się tu Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej.

Kolejnym etapem była Białowieża z jej unikatową florą i fauną – ponad 550 żubrów, łosie, rysie, dziki, jelenie, sarny oraz najwięcej w Europie, bo 25 gatunków ptaków. Godnym polecenia turystom jest też Multimedialne Muzeum Przyrodnicze pokazujące puszcę w różnych porach roku, gdzie usłyszeć można też głosy wielu gatunków ptaków.

Ruszyliśmy w drogę powrotną, zbaczając nieco z trasy, by zobaczyć prawosławną „Częstochowę” tj: słynną Świętą górę Grabarkę. Epidemia cholery, która nawiedziła Siemiatycze i wiele okolicznych wsi, zebrała w XVIII w. obfite żniwo. Legenda głosi, że wielu ludzi ocaliło życie dzięki obmyciu się i wypiciu wody ze źródła o cudownej mocy. W podzięce na górę postawiono cerkiew Przeznaczenia Pańskiego, a obok klasztor św. Marty i św. Marii. Miejsce to odtąd odwiedzają tysiące wiernych, którzy dziękując za doznanie łaski bądź w intencji swych prośb, ustawiają na górze krzyże. Krzyże niezliczone, duże i całkiem malutkie, kamienne, metalowe i drewniane. Miejsce to ma szczególnie klimat.

Pełni wrażeń, choć zmęczeni wróciliśmy do Torunia. Dziękujemy pięknie Pani Izoldzie i Panu Mirkowi za perfekcyjnie logistycznie zorganizowaną wyprawę. Chciałabym przy okazji zachęcić Koleżanki i Kolegów, by w przyszłym roku wybrać się ponownie w te strony, by zobaczyć jeszcze to czego nie zdążyliśmy teraz, a jest tam naprawdę jeszcze dużo do zwiedzenia.

Tekst i zdjęcia:
Małgorzata Kędzierska

LEKARSKIE STOWARZYSZENIE SENIORATU W TORUNIU informuje:

1. W roku 2014 podpisaliśmy umowę z przychodnią przy ul. Fredry na szczepienia przeciwko pneumokokom dla lekarzy seniorów. Koszty szczepienia pokryje Stowarzyszenie. Lekarze seniorzy potwierdzają swoją tożsamość „Legitymacją lekarza seniora” wydaną przez KPOIL w Toruniu.

2. Podpisaliśmy umowę z ZOZ Nasz Lekarz, ul. Szczytna 1, na wykonanie badania densytometrycznego szyjki udowej lub kręgosłupa w kierunku osteoporozy. Termin badania należy ustalić osobiście lub telefonicznie 56 610 33 30/31. Przy badaniu należy również okazać „Legitymację lekarza seniora”.

3. Będziemy partycypowali w kosztach noworocznego spotkania lekarzy seniorów w styczniu 2015 r.

4. W marcu odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia. Chętnych prosimy o kontakt tel. w pierwszym tygodniu marca pod nr 502 641 764. Zapraszamy.

5. Prosimy wszystkie Koleżanki i Kolegów o przekazywanie 1% podatku dochodowego za 2014 r. na rzecz Stowarzyszenia. KRS 0000208099. Numer konta: PKO BP SA I/O w Toruniu 87 1020 5011 0000 9102 0106 1803.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

*Zarząd Lekarskiego
Stowarzyszenia Senioratu
w Toruniu składa wszystkim
Seniorom serdeczne życzenia
zdrowia, spokoju i radości
w Nowym Roku 2015.*

W Cerkwi Świętej Trójcy w Hajnówce.



Idziemy oglądać białowieskie żubry.



Góra Krzyży w Grabarce – sercu polskiego prawosławia.



Reminiscencje z podróży do Indii Północnych i Nepalu

Kiedy po długim locie wysiadamy wreszcie na lotnisku w Delhi i wsiadamy do autokaru, witają nas uśmiechnięci Hindusi i każdemu zawieszają na szyi wieniec z żywych kwiatów. Ale to, co uderza najbardziej w pierwszym zetknięciu z Indiami, to nie powitalne wieńce z kwiatów, ale ogromna rzesza ludzi, z której szybko wyłania się gęstniejąca z minuty na minutę gromada półnagich żebraków różnej płci i wieku.

Niektórzy z trudem poruszają się w różnych pozach, przybieranych w zależności od rodzaju kalectwa – na czwo-

rakach, skacząc na trzech kończynach, przesuwając ręcznie mały wózek, na którym siedzą z bezwładnymi nogami, czy pełzając. Ogromnie poruszające. Ale największe wrażenie wywierają dzieci, niektóre zupełnie malutkie, nawet niemowlęta na rękach matek lub starszego rodzeństwa, żałośnie wyciągają ku nam brązowe rączki. Ostrzeżeni przez pilota, by nie dawać jałmużny, bo przecież nie jesteśmy w stanie pomóc wszystkim, staramy się tego nie dostrzegać, ale doprawdy trudno być obojętnym na te tłumy biedaków.

Zmierzamy ku zabytkowym obiektom starego Delhi, a co wytrwali mal-

cy nadal nam towarzyszą, zachodzą to z lewej, to z prawej strony i wymownie dają do zrozumienia, że są głodni. Trudno udawać, że się nie rozumie o co chodzi. Naturalnie

nie wszyscy tu żyją biednie.

Maharadźowie, choć pozbawieni wielu bogactw przez Indirę Gandhi, nadal cieszą się dobrobytem, a i warstwy średnie mają się nieźle. Na ulicach widać kolorowy tłum, zwłaszcza z gracją poruszające się kobiety pięknie wyglądają w charakterystycznych sari i równie bajecznie kolorowych sukniach i spodniach z nieodłącznymi szalami. Gdzieś widać gromadki uczniów ubranych w czyste, kolorowe mundurki.

Większość Hindusów jest szczupła. Może to zasługa diety, w której przeważają produkty roślinne, na ogół bardzo ostro przyprawione, choć niewielkie ilości mięsa – na ogół pikantnego – też pojawiają się na stole. Pomimo ogromnego zagęszczenia i dotykającego wielu ubóstwa, Hindusi dbają na swój sposób o higienę. Poniżej poziomu niektórych ulic można zobaczyć specjalne łąźnie,



w których kobiety mogą się umyć i uprać bieliznę. Mężczyźni mają oddzielne łaźnie. W ciekawy sposób Hindusi dbają o zęby – włókna z drzewa nim służą im jako swojego rodzaju nici stomatologiczne; na ulicach czy dworcach kolejowych można spotkać ludzi czyszczących w ten sposób publicznie przestrzeń międzyzębowe...

W zasadzie Hindusi nie piją alkoholu; nasz hinduski pilot twierdzi, że to nie kwestia religii, lecz zwyczajów. Niektórzy piją natomiast regularnie wodę ze świętej rzeki Ganges. To robi wrażenie, zwłaszcza gdy widzi się grupy chorych oczekujących wyleczenia po uzdrawiającej kąpeli, zdrowych zażywających w wodzie relaksu i pływających dla przyjemności, kobiety piorące bieliznę, wreszcie wrzucane w nurt prochy i nie dopalone czasem zwłoki...

Ceremoniał palenia zwłok,

który jest czymś zwyczajnym dla Hindusa, dla nas jest szokującym obrzędem. Można o tym przeczytać lub obejrzeć film, ale zobaczyć na własne oczy – to zupełnie co innego. Miejsce spalania, tzw „ghaty” znajdują się nad samym brzegiem rzeki. Odpowiednio odziane zwłoki skrapia się wonnościami, posypuje kwiatami, a następnie zanurza w rzece. Tak przygotowane układa się na stosie drewna, polewa olejkami i przykrywa następną warstwą drewna. Teraz najstarszy syn zmarłego zapala stos. Dym niesie się wysoko. Nieśamowicie wygląda las takich kominów dymu wznoszących się ku niebu.

Nie wszyscy mogą dostać się do asztu spalania zwłok na stosie. Zmarłe kobiety ciężarne, martwo urodzone bądź zmarłe noworodki, ludzie pokąsani przez kobrę są paleni w elektrycznym krematorium. Dawniej ich zwłoki wrzucano wprost do rzeki. Biedacy, których nie stać na drogie drewno, oczekują na śmierć w budynkach-przechowalniach, gdzie oprócz gołych ścian – nie ma niczego. Oni też po śmierci będą skremowani.



Święta rzeka Ganges, którą oglądamy w Waranasi, to nie tylko widownia palenia zwłok i zbiornik uzdrawiającej wody. O wschodzie słońca płyniemy łódką po rzece. Na obu jej brzegach kolorowe budowle są jeszcze zasłane poranną mgłą, z której po chwili wyłania się słońce i wyłaca kontury domów. Jeszcze większe wrażenie robi jednak rejs wieczorny. Nad rzekę docieramy rowerową riksą, co samo w sobie jest ryzykownym przedsięwzięciem. Po zatłoczonej ulicy porusza się mnóstwo podobnych do naszego pojazdów, mocno zdezelowanych, obok przemyskują głośno trąbiąc motocykliści, trwa

normalny ruch samochodowy, a pierwszeństwo mają najgłośniejsi. Kiedy docieramy nad brzeg, zaczyna zmierzchać. Płyniemy łodzią bez świateł. W zapadającej nocy rzucamy na wodę małe koszyczki-wianuszki wypełnione płatkami kwiatów z płonąca świeczką pośrodku. Wokół pełno takich łodzi i palących się na wodzie świeczek. Nieśamowity nastrój. A na brzegu kolejne zwłoki są przygotowywane do spalania.

Hindusi inaczej niż my postrzegają i śmierć, i miłość. Ich liczne bóstwa obdarzone są zaletami i wadami całkiem ludzkiej natury, a więc kochają, zdradzają, uprawiają wielożeństwo i lubują



się w orgiach. Seksualność jest czymś naturalnym, ocenianym pozytywnie, co najlepiej chyba oddają misternie wyrzeźbione kamienne postacie na ścianach urokliwych świątyń w Kadzurah, z X-XII wieku. Rzeźby przedstawiają sceny miłosne, niektóre orgiastyczne, jakby żywcem wyjęte z Kamasutry.

Bardziej majestatycznym symbolem miłości jest monumentalne, marmurowe mauzoleum z XVI-XVII wieku w Agrze – to Tadž Mahal – budowla, którą Szachdżahan z dynastii Mogołów chciał uczcić pamięć ukochanej żony, zmarłej przy 14. porodzie.

W Indiach i Nepalu współistnieje **wiele systemów religijnych,**

ale najwięcej wyznawców ma na Dekanie hinduizm i islam. Nie sposób spamiętać rozlicznych bogów hinduskich, zwłaszcza, że istnieją w wielu postaciach. Oglądałam obrzęd składania ofiary wielorękiej bogini Kali. Jest to ofiara z krwi pięciu niekastrowanych samców zwierząt będących symbolami złych cech, których każdy mężczyzna powinien się pozbyć. I tak: kozioł to maniak seksualny, baran – bezmyślny ignorant, kaczor – podstępny i fałszywy, kogut –

tchórz, bawół – łatwo popadający we wściekłość

Ciekawostką jest nepalska bogini-dziewica (Kumari Dewi), żywe wcielenie Parwati – jednej z żon Sziwy. Kumari jest wybierana spośród małych dziewczynek (3-6 lat) pochodzących z kasty złotników buddyjskich, choć to hinduska bogini! O wyborze decydują określone cechy fizyczne: musi mieć oczy jak krowa, skórę jak skórka banana, pierś jak lwica (jaka to pierś u dziecka?!), szczęki jak tygrysica i 28 innych przymiotów. Pełni swą funkcję do pierwszej krwi, tzn. do pierwszej miesiączki lub skaleczenia. Udało mi się zobaczyć to dziecko w rytualnym stroju i makijażu. Współczułam jej niewolniczej egzystencji, choć opływała w dostatki.

Kastowość została oficjalnie zniesiona, ale każdy Hindus wie, gdzie jego miejsce w społeczeństwie. I chyba tylko głęboka wiara, że nie wolno wychodzić poza swoją kastę, ale w kolejnym wcieleniu może osiągnie się nirwanę, pozwala im godzić się na status quo. Zapewne nie wszyscy podzielają tę wiarę.

Na koniec muszę koniecznie napisać coś o krowie. To bardzo ważne stworzenie w tym rejonie świata, bo – nie dość, że nietykalne, to jeszcze z jej odchodów otrzymuje się paliwo i budulec. Widziałam w jednej wiosce takie równiutko poukładane placki, brykiety i stożki, suszące się na płaskich dachach i bezpośrednio na ziemi, przed domami. Jakimś cudem nawet nie czuło się szczególnie odrażających zapachów...

I tak sacrum i profanum przeplata się na Dekanie. Może najbardziej widać to w Waranasi (dawny Benares), które przez stulecia było ośrodkiem hinduizmu, ale także nauki i cywilizacji. To najświętsze z hinduskich miast bywa też nazywane kloaką świata – *anus mundi*. Rzeczywiście – czuje się tu ducha przeszłości, a także dotyk i zapach Indii.

Maria Śpiewak-Szczęсна

zdjęcia z archiwum
dr. Łukasza Wojnowskiego

Audi
Przewaga dzięki technice



Przywileje dla wymagających

Dla najbardziej wymagających klientów stworzyliśmy wyjątkową ofertę. Modele Audi, które wyróżnia pionierska technika, szlachetna stylistyka oraz niezwykle bogate wyposażenie, są teraz dostępne w specjalnej ofercie skierowanej do lekarzy. Szczegóły w salonie. Zapraszamy.

W zależności od wariantu i wersji dla Audi A6 Limousine quattro 3.0 TDI 272 KM zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 5,1 l/100 km, średnia emisja CO₂: 133 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie www.audi.pl.

Specjalna oferta dla lekarzy

Konarzewski

ul. Nowotoruńska 15, Bydgoszcz
salon_audi@konarzewski.com.pl
www.konarzewski.audi.pl

UCHWAŁA Nr 62/VII/2014

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 18 sierpnia 2014 r.

**w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej
kandydata do pełnienia funkcji
konsultanta wojewódzkiego**

§ 1.

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu pozytywnie opiniuje kandydaturę dr n. med. Lilli Senterkiewicz do pełnienia funkcji konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie endokrynologii ginekologicznej i rozrodu.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 63/VII/2014

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 18 sierpnia 2014 r.

**w sprawie desygnowania
przedstawiciela do komisji konkursowej**

§ 1.

Do składu komisji konkursowej na stanowiska:

- przełożonej pielęgniarek
- pielęgniarek oddziałowych Oddziału Pulmonologii, Diagnostyki i Leczenia Raka Płuca, Oddziału Ortopedii i Traumatologii, Oddziału Medycyny Paliatywnej, Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Oddziału Chirurgii Dziecięcej, Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, Oddziału Kardiologii, Oddziału Otolaryngologii, Chirurgii Głowy i Szyi, Oddziału Dziecięcego, III Oddziału Chorób Wewnętrznych i Nefrologii, Oddziału Dermatologii, Oddziału Okulistyki, Oddziału Dziecięcego Obserwacyjnego, Oddziału Neonatologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej desygnuje **dr. n. med. Andrzej Kunkla**.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 64/VII/2014

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 18 sierpnia 2014 r.

**w sprawie dofinansowania Złotu
Motocyklistów**

§ 1.

1. Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu wyraża zgodę na dofinansowanie w kwocie 1500,00 zł (jedentysiącpięćset zł. 00/100) Złotu Lekarzy Motocyklistów „Chełmno MotoBridge 2014”

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 65/VII/2014

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 18 sierpnia 2014 r.

**dotyczy opłacania składki
członkowskiej**

UCHWAŁA Nr 66/VII/2014

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 18 sierpnia 2014 r.

**w sprawie potwierdzenia spełnienia
warunków kształcenia podyplomowego
lekarzy i lekarzy dentystów
– BE Communication S.C., ul. Dolna 17,
00-737 Warszawa**

UCHWAŁA od 67 do 74/VII/2014

Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 18 sierpnia 2014 r.

**dotyczą obowiązku opłacania
składki członkowskiej**

UCHWAŁA Nr 75/VII/2014

Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

**w sprawie wyznaczenia koordynatorów
szkolenia stażystów**

§ 1.

Na koordynatorów szkolenia lekarzy stażystów w okresie od 01 października 2014 r. do 31 października 2015 r. Okręgowa Rada Lekarska wyznacza:

1. Dla lekarzy dentystów w Regionalnym Centrum Stomatologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu:
 - Irena Warniełło-Filipiak
 - Hanna Kluziak-Muszarska
2. Dla lekarzy w Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Toruniu:
 - Marian Janowski
 - Robert Mielcarek
3. Dla lekarzy w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim w Toruniu:
 - Violetta Polaszewska-Pułkownik
 - Anna Ocicka-Kozakiewicz
 - Tomasz Pawlik
4. Dla lekarzy w Regionalnym Szpitalu Specjalistycznym w Grudziądzu:
 - Ryszard Błażyński
5. Dla lekarzy w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Włocławku:
 - Barbara Deręgowska

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 01 października 2014 r.

UCHWAŁA Nr 76/VII/2014

Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

**w sprawie potwierdzenia spełnienia
warunków kształcenia
podyplomowego lekarzy
– BUSHIDO
– centrum szkoleń i rehabilitacji,
ul. Czerwonego Krzyża 4, 00-377
Warszawa**

UCHWAŁY od 77 do 123/VII/2014

Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

**dotyczą skierowania lekarzy
i lekarzy dentystów do odbycia stażu
podyplomowego
od 1 października 2014 r.**

UCHWAŁA Nr 124/VII/2014

Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

**w sprawie potwierdzenia s
pełnienia warunków
kształcenia podyplomowego lekarzy
– Fundacja Twórczych Kobiet, ul.
Herbaciana 2, 04-824 Warszawa**

UCHWAŁA Nr 125/VII/2014

Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

**zmieniająca uchwałę w sprawie
wynajmu lub sprzedaży
dotychczasowej siedziby**

Treść uchwały nieupubliczniona z uwagi na niezakończone negocjacje handlowe

UCHWAŁA Nr 126/VII/2014

Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

w sprawie przyznania dofinansowań

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu przyznaje dofinansowania w kwocie 800 zł (słownie: osiemset zł 00/100) na organizację Dnia św. Łukasza – Patrona Lekarzy organizowanego przez Delegaturę KPOIL we Włocławku w dniu 19 października 2014 r.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 127/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

**w sprawie wytypowania
przedstawiciela do Rady Społecznej
Wojskowej Specjalistycznej Przychodni
Lekarskiej SPZOZ w Toruniu**

§ 1.

Jako przedstawiciela Naczelnej Rady Lekarskiej do Rady Społecznej Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej SPZOZ w Toruniu, Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu wskazuje dr Piotr Huberta.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 128/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

**w sprawie zmiany uchwały Nr 50/
VII/2014 ORL z dnia 19 maja 2014 r.**

§ 1.

W Uchwale Nr 50/VII/2014 ORL z dnia 19 maja 2014 r. w sprawie wytypowania przedstawiciela do Rady Społecznej SPZOZ Sanatorium Uzdrowskowe MSW w Ciechocinku dokonuje się zmiany poprzez zastąpienie wyrazów „dr. n. med. Jerzego Becińskiego” wyrazami „dr. Stanisława Hapyna”. Pozostałe zapisy uchwały pozostają bez zmian.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA od 129 do 130/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

**dotyczą opłacania składki
członkowskiej**

UCHWAŁA Nr 131/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

**w sprawie dokonania zmiany
wpisu w rejestrze podmiotów
uprawnionych do prowadzenia
kształcenia podyplomowego
lekarzy i lekarzy dentystów
– Oddział Polskiego Towarzystwa
Udaru Mózgu, Oddział
Neurologiczny,
Wojewódzkiego Szpitala
Zespolonego w Toruniu,
ul. św. Józefa 53, 87-100 Toruń**

UCHWAŁA Nr 132/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 22 września 2014 r.

**dotyczy opłacania składki
członkowskiej**

UCHWAŁA Nr 133/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby
Lekarskiej w Toruniu
z dnia 27 października 2014 r.

w sprawie dofinansowania spotkania

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu przyznaje dofinansowanie w kwocie 1 000,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset zł 00/100) na organizację corocznego spotkania opłatowego dla lekarzy, organizowanego w grudniu 2014 roku przez Delegaturę Izby Lekarskiej w Grudziądzu.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 134/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 27 października 2014 r.

**w sprawie wskazania kandydatów
na członków Państwowej Komisji
Egzaminacyjnej**

§ 1.

1. Okręgowa Rada Lekarska w Toruniu wskazuje kandydatów jako przedstawicieli Naczelnej Izby Lekarskiej do pracy w komisjach przeprowadzających państwowy egzamin specjalizacyjny w kadencji 2014-2018.
2. Wykaz kandydatów stanowi załącznik do Uchwały.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 135/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 27 października 2014 r.

w sprawie pożyczek od członków Izby

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska („ORL”) niniejszym upoważnia Prezesa ORL – dr. Łukasza Wojnowskiego oraz Skarbnika ORL – dr. Sławomira Józefowicza do zaciągania pożyczek od członków Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej z okresem spłaty równym rokowi (12 miesiącom) lub wielokrotnością tego okresu oraz z oprocentowaniem w wysokości 3% (trzech procent) w skali roku.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

UCHWAŁA Nr 136/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 24 listopada 2014 r.

**w sprawie zwołania XXXIII
Okręgowego Zjazdu Lekarzy
Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej
Izby Lekarskiej w Toruniu**

§ 1.

1. Okręgowa Rada Lekarska Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu zwołuje XXXIII Okręgowy Zjazd Lekarzy Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu.

2. Ustala się termin Zjazdu – 11 kwietnia 2015 r. godz. 9:00.

3. Ustala się miejsce obrad Zjazdu – Sala Konferencyjna Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Toruniu, ul. Danielewskiego 6.

§ 2.

Organizację XXXIII Zjazdu powierza się Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

STANOWISKO NR 1/VII/2014

Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 24 listopada 2014 r.

W związku z napływającymi informacjami o planowanych zmianach prawnych skutkujących kolejnymi obciążeniami lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, w tym za dodatkowe badania – ORL w Toruniu wyraża zaniepokojenie, że sytuacja ta doprowadzi do całkowitego załamania systemu podstawowej opieki zdrowotnej. Planowane zmiany mogą doprowadzić do konfliktów pomiędzy pacjentami, lekarzami oraz Narodowym Funduszem Zdrowia, a nawet skutkować protestami lekarzy POZ, w tym w najostrzejszych formach.

Okręgowa Rada Lekarska stoi na stanowisku, że wprowadzanie planowanych zmian w zakresie finansowania podstawowej opieki zdrowotnej będzie kolejnym przykładem przerzucania kosztów złe funkcjonującego systemu opieki zdrowotnej na środowiska medyczne.

Uważamy, że bez znacznego zwiększenia finansowania systemu podstawowej opieki zdrowotnej proponowane zmiany nie będą możliwe do realizacji.



UCHWAŁA Nr 137/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 24 listopada 2014 r.

**w sprawie desygnowania
przedstawiciela do komisji konkursowej**

§ 1.

Do składu komisji konkursowej na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa Samodzielnego Publicznego Zakładu Leczniczo-Opiekuńczego w Raciążku, Okręgowa Rada Lekarska desygnuje: dr Macieja Małeckiego.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 138/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 24 listopada 2014 r.

**w sprawie zmiany Uchwały Nr 133/
VII/2014 z dnia 27.10.2014 r. w sprawie
dofinansowania spotkania**

§ 1.

W Uchwale ORL Nr 133/VII/2014 z dnia 27.10.2014 r. w sprawie dofinansowania spotkania dokonuje się zmiany: „w kwocie 1000,00 zł (jeden tysiąc zł 00/100)” zmienia się na „w kwocie 1500,00 zł (jeden tysiąc pięćset zł 00/100)”.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 139/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 24 listopada 2014 r.

**w sprawie zgody na nieodpłatne
odbycie przeszkolenia**

§ 1.

Okręgowa Rada Lekarska wyraża zgodę na nieodpłatne odbycie przez lekarza stażystkę, obywatelkę Ukrainy, szkoleń z zakresu orzecznictwa lekarskiego, bioetyki i prawa medycznego organizowanych przez Kujawsko-Pomorską Okręgową Izbę Lekarską dla lekarzy stażystów.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA Nr 140/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 24 listopada 2014 r.

**w sprawie potwierdzenia spełnienia
warunków kształcenia podyplomowego
lekarzy i wpisu organizatora kształcenia
– Centrum Szkoleniowo-Usługowe,
MEDAID Tomasz Liber, Dąbrówka
ul. Cisowa 33 m.2, 62-070 Dopiewo –
do rejestru podmiotów uprawnionych
do prowadzenia kształcenia
podyplomowego lekarzy i lekarzy
dentystów**

UCHWAŁA Nr 141/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 24 listopada 2014 r.

**w sprawie objęcia patronatem
konferencji i kursów**

§ 1.

1. Okręgowa Rada Lekarska obejmuje Honorowym Patronatem organizowane w 2015 r. przez firmę EXPO-ANDRE konferencje:

- 1) XXI Ogólnopolską Konferencję Stomatologiczną EXPODENT 2015,
- 2) XV Ogólnopolską Konferencję Medycyny Paliatywnej i XIII Ogólnopolskie Forum Onkologii i Psychoonkologii,
- 3) XIX Ogólnopolskie Sympozjum Diabetologiczne i XIII Ogólnopolskie Forum Profilaktyki i Leczenia Otyłości.

2. Okręgowa Rada Lekarska obejmuje Patronatem jednodniowe kursy stomatologiczne z zakresu protetyki, stomatologii zachowawczej, stomatologii dziecięcej, ortodoncji, periodontologii i chirurgii organizowane przez firmę EXPO-ANDRE w terminach: 17 stycznia 2015 r., 14 lutego 2015 r., 07 marca 2015 r., 18 kwietnia 2015 r., 30 maja 2015 r., 13 czerwca 2015 r., 21 listopada 2015 r.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁY od 142 do 147/VII/2014
Okręgowej Rady Lekarskiej
z dnia 24 listopada 2014 r.

**dotycząc opłacania składki
członkowskiej**

PRACA

„NZOZ Przychodnia Fredry”
w Toruniu zatrudni
lekarza medycyny rodzinnej.
Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie.
tel: 56 622 65 81; 56 622 74 53.

Centrum Stomatologiczne
Christ-Dent w Kwidzynie
podejmuje współpracę
z **chirurgiem, ortodontą**
oraz **periodontologiem.**
tel. 604 120 972

Przychodnie Lekarskie
„TORMED” Sp. z o.o. w Toruniu,
ul. Świętopełka 26 zatrudni
lekarza rodzinnego
lub **internistę.**
Tel. 56 623 30 76/77

Dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala
Zespolonego im. Ludwika Rydygiera
w Toruniu zatrudni w pełnym
wymiarze czasu pracy **2 lekarzy**
posiadających specjalizację
w zakresie psychiatrii.
Oferty należy składać w Dziale Służb
Pracowniczych Wojewódzkiego
Szpitala Zespolonego im. L. Rydygiera
w Toruniu, ul. św. Józefa 53-59.

NZOZ nawiąże współpracę
z **lekarzem stomatologiem**
i **lekarzem ortodontą**
wykonującym aparaty stałe.
tel. 502 029 249

WYNAJMĘ

Wynajmę pomieszczenia w cichej
dzielnicy – ul. Krasińskiego 70
lekarzom o specjalności:
psychiatra, laryngolog.
Możliwość rejestracji pacjentów.
Kontakt telefoniczny: 603 674 960

Serdecznie zapraszamy na REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE SŁUŻBY ZDROWIA
w dniach 13 i 14 marca 2015 r. godz. 18.00 oraz 15 marca 2015 r. godz. 13.00
w Parafii Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa,
Toruń, ul. Niesiołowskiego 21 – RUBINKOWO II.

Rekolekcję pt.: „Nauczycielu co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne”
wygłosi Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia ks. prof. Stanisław Warzeszak.



ZJAZD ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU LEKARSKIEGO AM W GDAŃSKU, ROCZNIK 1984 - 1990

Z okazji 25-lecia uzyskania dyplomu zapraszamy na zjazd, który odbędzie się na Zamku Gniew w dn.13-14.06.2015. Rozpoczęcie spotkania w sobotę 13.06 o godz. 15 obiadem w formie bufetu, w godz. wieczornych bal na dziedzińcu zamkowym oraz nocne zwiedzanie zamku. Koszt imprezy 400 zł/os. – w tym obiad, bal i nocleg ze śniadaniem. Wpłaty na konto: 62 1050 1764 1000 0092 0358 2912.

Zgłoszenia i szczegółowe informacje u organizatorek: Joanna Dombrowska-Kołodziejczyk tel. 600 129 685, e-mail: asia_dombrowska@wp.pl

Elwira Stasiuk tel. 607 620 142, e-mail: elvic@wp.pl

oraz na stronie www.zamek.gniew.pl

KURS W CIECHOCINKU

Zapraszamy na wiosenny kurs do Ciechocinka **18 kwietnia 2015 r.**

Temat kursu:

„Nowoczesne korony pełnoceramiczne i złożone na bazie tlenku cyrkonu wykonywane w technologii CAD/CAM”.

Wykładowca – **prof. dr hab. n. med. Beata Dejak** – Kierownik Zakładu Protetyki Stomatologicznej Katedry Stomatologii Odtwórczej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Kurs organizuje Włocławskie Stowarzyszenie Lekarzy Stomatologów pod patronatem KPOIL. Na kurs zapraszamy do hotelu konferencyjnego „Austeria” w Ciechocinku, ul. Bema 32. Opłata za kurs wynosi 270 zł (wliczony koszt obiadu w restauracji hotelowej oraz przerwy kawowe). Za udział 8 punktów edukacyjnych.

Informacje i zgłoszenia:

www.stomatologia.edu.pl

Dodatkowe informacje: 54 231 51 57, 694 724 871.



Doktor Zbigniew Szafrński (1943 - 2014)

W dniu 30 sierpnia na cmentarzu komunalnym we Włocławku pożegnaliśmy naszego kolegę i przyjaciela Zbigniewa Szafrńskiego. Zbyszek Szafrński urodził się 21 grudnia 1943 roku w Lubrańcu. Był absolwentem włocławskiego renomowanego Liceum im. Ziemi Kujawskiej, które ukończył w 1961 r. W latach 1961-1967 studiował na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Gdańsku. Po jej ukończeniu odbył dwuletni staż podyplomowy w Szpitalu Miejskim we Włocławku, po czym 16 października 1969 r. rozpoczął dwuletnią służbę wojskową w Jednostce Wojskowej w Trzebiatowie.

Po powrocie do Włocławka kontynuował pracę we włocławskim szpitalu, a następnie przez ponad 40 lat udzielał porad internistycznych i kardiologicznych we włocławskich przychodniach rejonowych i w Wojewódzkiej Przychodni Kardiologicznej Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych.

W 1973 r. uzyskał pierwszy stopień, a w 1976 r. drugi stopień specjalizacji z chorób wewnętrznych, stając się w tym czasie najmłodszym lekarzem w mieście i regionie z tą specjalizacją, czym wypełniał dotkliwą lukę braku lekarzy specjalistów z chorób wewnętrznych trwającą we Włocławku od wielu lat.

Zbyszek był tytanem pracy. W Przychodni zwykle meldował się już o 7 rano, pracując praktycznie do wieczora w dwóch albo trzech poradniach, przyjmując kilkudziesięciu pacjentów dziennie. Z zasady nie odmawiał przyjęć pacjentów poza wyznaczonymi limitami, a poza tym w ramach swojej praktyki we Włocławku od lat praktycznie był jedynym lekarzem specjalistą chorób wewnętrznych, który udzielał porad pacjentom w ich domach i to często w odległych wsiach i miasteczkach.

Znany był ze swej autentycznej empatii oraz pobieranych symbolicznych gratyfikacji znacznie odbiegających od tych powszechnie obowiązujących. Nie przerywał tych wizyt nawet wtedy, kiedy ta śmiertelna choroba dawała już o sobie znać. Nie oszczędzał się nigdy, pomimo dolegliwości, które mu pozostały po ciężkim wypadku samochodowym, który przeżył pod koniec lat 70.

Tak się złożyło, że ostatnio kiedy ta nieuleczalna choroba odebrała mu siły i nie był już w stanie dalej pracować w Wojewódzkiej Przychodni Kardiologicznej, jego wieloletni pacjenci trafiali do nas... i wtedy mogliśmy się przekonać, jakim wśród nich cieszył się wielkim zaufaniem, estymą i poważaniem.

Zbyszek Szafrński był niezastąpionym kolegą i wypróbowanym przyjacielem, na którego zawsze można było liczyć, chociażby w przypadku nagłej potrzeby zastępstwa na dyżurze w szpitalu, w szpitalu uzdrowiskowym w Więńcu Zdroju czy w przychodni rejonowej lub kardiologicznej.

Zbyszek był człowiekiem skromnym, wyważonym, dyskretnym, pozbawionym zawiści. Był zawsze niezawisły, zawsze bezpartyjny i wierny wyznawanym zasadom bezstronności i niezależności. Był kolegą lojalnym, uczynnym, godnym najwyższego zaufania.... KOLEGĄ, na którym nigdy się nie zawiedliśmy.

...I TAKIM POZOSTANIE NA TRWAŁE W NASZEJ PAMIĘCI!

W imieniu koleżanek i kolegów Przychodni Kardiologicznej SPZPS we Włocławku

Wiesław Nowakowski

Muzyka, która koi serce

Kiedy kilka miesięcy temu, podczas jednego z posiedzeń Okręgowej Rady Lekarskiej, otrzymałem od doktora Jacka Gesska jego płytę „Serce w usterce”, byłem mocno zaskoczony. Lekarzy z uzdolnieniami muzycznymi oczywiście nie brakuje, ale okazjonalne granie dla rodziny i znajomych to wszak nie to samo co nagranie własnego krążka. Moją uwagę od razu zwróciło profesjonalne wydanie płyty. Wzrok przyciągnęła oryginalnie zaprojektowana okładka i opracowane w formie albumu materiały na temat płyty. Najważniejsze jednak, że nie tylko jest co czytać i oglądać, ale także czego słuchać. Dobrze trafiłem, sięgając po nagrania w niespieszny wieczór w zaciszu domu. Dominujące na płycie rytmy bossanowy idealnie się z taką atmosferą komponują, a ich kojący wpływ jest wtedy bodaj największy. By słodczy latynoamerykańskich nut nie była zbyt duża, doktor Gessek częściej słuchaczy wytrawnym bluesem, orzeźwiającymi chórkami, przyprawiając całość jazzującymi aranżacjami. Taki przyjemny dla ucha muzyczny miks to zasługa nie tylko doktora – autora muzyki i tekstów ośmiu znajdujących się na płycie piosenek, ale także Mateusza Kurka, cenionego toruńskiego gitarzysty jazzowego, w którego studiu materiał opracowano i nagrano, oraz wokalistki Anity Dąbrowskiej.

Interesujące, co sprawiło, że stateczny kardiolog z doktoratem, jeden z twórców i od wielu lat ordynator Oddziału Kardiologii w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim w Toruniu, pojawił się w Q-REK MUSIC z gitarą. Zaczęło się wiele lat temu od muzykującego taty, potem – w szkole podstawowej – było ognisko muzyczne i samodzielna gra na akordeonie, a następnie gitarze. W liceum, czyli znanej z korzystnego klimatu nie tylko dla nauki, ale i kultury, toruńskiej „Piątce” była gitara i jedna



z pierwszych samodzielnych kompozycji, inspirowana przeżyciami w harcerskiej drużynie wodnej „Żeglarska przygoda”. Później studia, praca i... używając języka kardiologicznego – długa pauza w karierze muzycznej. Ale kilka lat temu muzykowanie znów w duszy dr. Gesska odżyło. Mój kolega, doktor Stefan Karczmarewicz, który współorganizował konferencję czasopisma „W dobrym rytmie”, zajmującego się problematyką zaburzeń rytmu i urządzeń do implantacji, zaprosił mnie do wspólnego grania kardiologów na wieczorze towarzyskim po konferencji. Pomyślałem więc, że napiszę coś na tę okoliczność o tych wszystkich urządzeniach wszczepianych w to „biedne serce”. Rezultatem była piosenka pod tytułem i konferencji, i czasopisma, a więc „W dobrym rytmie”. Następnie, dwa lata temu, Polskie Towarzystwo Kardiologiczne ogłosiło konkurs na polski odpowiednik anglojęzycznego terminu Heart Team, powszechnie używanego w kardiologii. Wtedy przyszło mi do głowy, że KardioGrupa mogłaby być dobrą nazwą. Propozycja się spodobała. Zachęcony wygranym konkursem, napisany w celu promocji terminu wierszyk, poszerzyłem o kolejne frazy, a potem ułożyłem muzykę. Wyszła z tego piosenka „KardioGrupa”. Później mieliśmy rocznicę naszego Oddziału Kardiologii w Szpitalu, napisałem więc kolejną piosenkę, czyli tytułowy utwór z płyty „Serce w usterce”. „Holter blues” natomiast to piosenka stworzona specjalnie na XX rocznicę Sekcji Holterowskiej PTK i wspólne granie w kardiologów w Kościelisku. Do tego trzeba jeszcze doliczyć KardioBossanowę napisaną na jeden



z kongresów PTK. Pomyślałem, że warto jeszcze dorzucić do tego piosenkę zachęcającą chorych do zdrowego trybu życia i tak powstał utwór „Po zawale”. A potem koledzy z oddziału zdający po kolei egzaminy, męczyli się miesiącami nad nauką coraz to bardziej aktualizowanych standardów ESC/PTK, przeznaczając na to imponującą ilość czasu, co z kolei stało się początkiem piosenki „Standardy”. Zorientowałem się, że tych piosenek jest kilka i może warto je ponagrywać. I choć na początku nie myślałem o płycie, to później okazało się, że udało się wydać CD – opowiada muzykujący kardiolog.

Płyta na pewno by nie powstała, gdyby doktor Gessek z pasją nie słuchał muzyki. Ulubieni twórcy autora „Serca w usterce” to m.in. mistrzowie gitary klasycznej, tacy jak Paco de Lucia i Andre Segovia, jazzmani z Al di Meolą, Oskarem Petersonem i Włodkiem Pawlikiem, a także wielcy kompozytorzy klasyki: Bach, Chopin, Rachmaninow, Czajkowski, List, Hendel i Mozart. Doktor ceni sobie również wykonawców współczesnej muzyki rozrywkowej takich jak Anna Maria Jopek, Ewa Bem, Edyta Geppert, Czesław Niemen czy Stanisław Soyka, a z twórców zagranicznych tego nurtu wymienia Michaela Jacksona, Katie Meluę, Carlosa Santanę, Pink Floyd i zaraz zaznacza, że to lista mocno niekompletna... Bo słucha muzyki, gdzie tylko się da i mówi, że nie umie sobie bez niej wyobrazić życia.

Płyty „Serce w usterce” i jej autora z przyjemnością wysłuchał:
Sławomir Badurek
fotografie ze zbiorów Jacka Gesska

Zlot Lekarzy Motocyklistów Chełmno MotoBridge 2014

Kiedyś zapytano mnie, dlaczego nasze motocyklowe imprezy to „złoty”, a nie „zjazdy”. Zjazdy bywają dostojne i poważne: zjazdy delegatów, absolwentów, zjazdy rodzinne, naukowe... Wyraz „złoty” kryje w sobie pierwiastek szaleństwa. Uczestnicy tego typu imprez „skrzykują się”, a potem „zlatują” z różnych stron Polski. Ten kolokwializm tłumaczy stopień zażyłości – wszyscy jesteśmy „kumplami”. Łączy nas motocyklowa fascynacja. Spotykamy się, żeby razem jeździć, zwiedzać, razem być. MotoBridge to jedna z takich właśnie imprez. Odbyna się nad Wisłą, która stanowi naturalną granicę działania dwóch izb lekarskich – Kujawsko-Pomorskiej i Bydgoskiej.

Co rok przez Wisłę przrzucały nasz motocyklowy most, zwiedzając atrakcyjne miejsca po obu stronach królowej polskich rzek. Staramy się udowodnić, że Wisła nas łączy, a nie dzieli. Czwarta edycja MotoBridge odbyła się w dniach 25 - 28 lipca 2014 r. i zaistniała w formie innej niż dotychczas. Zaplanowane w tym roku, specyficzne warunki noclegowe – wspólna, 33-osobowa sala oraz wojskowe namioty – nie odstraszyły uczestników. Przez cały czas trwania imprezy swoją obecnością zaszczyliło nas łącznie 96 osób na 61 motocyklach. Najmłodsza uczestniczka zlotu miała 7 tygodni!!! Najstarszemu uczestnikowi wieku nie liczyliśmy...

Trochę się działo... W pierwszy wieczór bawiliśmy się w hotelu Vistula w Świeciu, przy muzyce zaprzyjaźnionego już z nami toruńskiego zespołu De Bobers. Nazajutrz odwiedziliśmy Chełmno, obowiązkowy punkt progra-



mu każdej edycji MotoBridge. To wyraz lokalnego patriotyzmu organizatorów, mieszkających w tym pięknym, zabytkowym mieście. Zaparkowaliśmy motocykle na płycie rynku i weszliśmy na – niedostępny zwykle zwiedzającym – platformę widokową Ratusza. Po krótkiej prelekcji Pani Dyrektor Muzeum Ziemi Chełmińskiej, w strugach deszczu, za to pod eskortą policji, opuściliśmy mury Chełmna, kierując się w stronę Radzyna Chełmińskiego. Tam, w ruinach zamku krzyżackiego, zostaliśmy podjęci przez Zastęp Rycerski. Rycerze powitali nas salwą armatnią, nakarmili w zamkowych lochach, oprowadzili po zamku i nauczyli obchodzenia się z kuszą i łukiem. Specjalnie dla nas przygotowali tarcze przedstawiające Krzyżaków na... motocyklach! Z Radzyna Chełmińskiego pojechaliśmy w stronę Kurzętnika. To miasto, obecnie w województwie warmińsko-mazurskim, w przeszłości stanowiło ostatni przyczółek Ziemi Chełmińskiej, a zatem nasza tam obecność była historycznie uzasadniona. Zatrzymaliśmy się w Miejscu Inicjatyw Pozytywnych w Kaczym Bagnie. To tutaj czekały na nas wojskowe namioty oraz wspólna, 33-osobowa sala. Zainstalowany dla nas prysznic pod jesionem stanowił nie lada atrakcję. W Kaczym Bagnie uczestniczyliśmy w warsztatach pieczenia chleba, nauczyliśmy się gry na bębnach afrykańskich i próbowaliśmy przeciwstawić się siłom grawitacji, chodząc na szczudłach. Wieczorem odwiedził nas „Elvis Presley” dając koncert swoich przebojów i porywając wszystkich na parkiet.

Kolejnego dnia wyruszyliśmy „zdobych” Grunwald. Wjechaliśmy moto-

cyklami pod sam pomnik Bitwy pod Grunwaldem, zwiedziliśmy muzeum i obejrzelśmy film o bitwie. W pałacu w Pacółtowie, po degustacji miejscowych specjałów i zwiedzeniu posiadłości, wielu z nas zażyło ochłody w pałacowym basenie. Zwiedziliśmy też okolice Nielbarku, gdzie w miejscu dawnej zwirowni powstało urokliwe rozlewisko, będące ostoją dla ptactwa wodnego i środowiskiem życia wielu gatunków ryb. Gospodarzem ostatniego wieczoru był Michał „Michu” Szymański – nasz toruński kolega. Przygotował śpiewniki pod tytułem: „Śpiewaj z Michem w Kaczym Bagnie” i zgromadził wokół siebie grających lekarzy-motocyklistów. Pod jego przewodnictwem śpiewaliśmy wspólnie przy akompaniamencie gitar, harmonijek ustnych i bębnów. Niepowtarzalna atmosfera tego wieczoru spowodowała, że wielu naszych kolegów ujawniło skrywane dotąd talenty.

W poniedziałek najwytrwalsi uczestnicy pojechali do Torunia, gdzie przy tradycyjnych już lodach u Lenkiewicza, pożegnaliśmy się, kończąc zlot.

Stanisław „Wiking” Leks

Autor tekstu, członek KPOiL, jest jednym z organizatorów dorocznej imprezy Chełmno MotoBridge. Więcej informacji o imprezie i jej organizatorach pod adresem:

www.motobridge.fabrykasnu.eu

Zwieńczenie budowy Regionalnego Szpitala Specjalistycznego w Grudziądzu

W czerwcu 2014 roku odbyło się uroczyste spotkanie z okazji zakończenia budowy szpitala, połączone z otwarciem nowoczesnego bloku wyposażonego w hybrydowe sale operacyjne. Jako szef grudziądzkiej Delegatury jestem przekonany, że to nie koniec spektakularnego rozwoju naszego szpitala. Znając kreatywność Dyrektora Szpitala dr Marka Nowaka – Członka Okręgowej Rady Lekarskiej jestem przekonany, że Regionalny Szpital Specjalistyczny będzie liderem postępu nowoczesnej medycyny w Polsce.

Msza św. w intencji lekarzy

Dzień 18 października to dzień św. Łukasza, patrona lekarzy. W Kaplicy naszego Szpitala w Węgrowie pod wezwaniem Jana Pawła II została odprawiona uroczysta msza św. w naszej intencji. Moje krótkie wystąpienie zakończyłem słowami: „Niech Święty Łukasz nad nami czuwa. Niech prowadzi nasze umysły, serca i dłonie ku lekarskiej doskonałości”.

Mszę świętą odprawił i krótką homilię wygłosił nasz szpitalny kapelan ks. Andrzej Bartmann. Powiedział m.in.: Św. Łukasz, pisząc swoją Ewangelię, korzystał z doświadczenia innych osób. W ten sposób daje nam przykład, byśmy nie polegali tylko na sobie, ale chętnie korzystali z doświadczenia innych. Widać to w relacjach bardziej doświadczonych, starszych lekarzy w stosunku do młodszych. Powinna to być relacja

mistrz – uczeń. Warto o tym pamiętać w codziennej pracy ochrony zdrowia. Jeden powinien wspierać drugiego, pomagać, aby jeszcze lepiej leczyć chorych.

Św. Jan Paweł II podczas pobytu w klinice Kardiologii w Krakowie powiedział do lekarzy: Żywię wielkie uznanie i szacunek dla Waszej pracy. Wymaga ona poświęcenia i oddania choremu człowiekowi, a przez to ma tak głęboko ewangeliczny wymiar. W perspektywie wiary Wasza posługa jawi się jako służba samemu Chrystusowi, tajemniczo obecnemu w doświadczonym cierpieniem człowieku. Dlatego Wasz zawód godny jest największego szacunku. Jest to misja, którą najlepiej określa słowo „powołanie”.

W dzisiejszym świecie tak bardzo brakuje szacunku do drugiego człowieka. Widać to też w szpitalu, gdy wielu

XIII Konferencja Anestezjologiczna Grudziądz 24 - 25.X.2014

Konferencja naukowa, którą organizowałem po raz 13 jest kierowana głównie do środowiska anestezjologów.

Otwarcia Konferencji dokonał dr Łukasz Wojnowski, prezes Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Rady Lekarskiej w Toruniu. Wykładowcami byli członkowie przedstawiciele nauki związani z anestezjologią i intensywną terapią. Konsultant Krajowy prof. Krzysztof Kusza, prof. Leon Drobnik – Kierownik Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Poznaniu, wieloletni przewodniczący PTAiIT, dr Zbigniew Szkulmowski

– Adiunkt Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Bydgoszczy oraz dr Dariusz Onichimowski – Ordynator Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Olsztynie. Miło nam było gościć anestezjologów nie tylko z naszego województwa, ale również kolegów z Gdańska, Olsztyna, Elbląga i Poznania.

Do zobaczenia w przyszłym roku.

Pozdrawiam
Piotr Kowalski

Od lewej: prof. Leon Drobnik, prof. Krzysztof Kusza i dr Piotr Kowalski.



Uczestnicy Konferencji.

chorych przychodzi tu z roszczeniami, gdy nie szanuje wysiłku, pracy tych, którzy pochylają się nad jego cierpieniem. Dlatego też trzeba pamiętać o szacunku dla siebie samego, o szacunku do tego co się wykonuje. Również o szacunku lekarza do lekarza, do tych z którymi razem się pracuje. Gdy tak mało wdzięczności i szacunku od innych – otaczajmy szacunkiem siebie nawzajem.



Odwiedziny Lekarzy Seniorów

Od dłuższego czasu zamierzałem wprowadzić w naszej Delegaturze zwyczaj odwiedzin naszych Lekarzy Seniorów, o których wiem, że borykają się z dużymi problemami zdrowotnymi. Pomyślałem, że właśnie okres przedświąteczny jest do tego najlepszą okazją. Tak też w poniedziałek przez Świętami Bożego Narodzenia odwiedziłem Panią dr Krystynę Besczyńską-Dorosz, Panią dr Krystynę Czajkowską, Pana dr. Stefana Dobrolińskiego oraz Pana dr. Jana Jakubiaka. W każdym z tych domów była okazja do rozmów, wspomnień, a także po prostu wzruszeń.

Jeśli ktoś z Państwa posiada informacje o osobach, które potrzebują naszej pomocy, wsparcia, proszę o dyskretną informację.

Odwiedziny oraz zamieszczone zdjęcia za zgodą ww. lekarzy

Wiesław Umiński

Grudziądzkie spotkanie opłatkowe

...Doskonale wiem, jak mało wolnego czasu ma każdy z nas na co dzień, zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Jednak nie wyobrażam sobie tego czasu bez wspólnego spotkania na corocznym „opłatku”...

I tak spotkaliśmy się 18 grudnia ub. roku w Klubie „Akcent”, gromadząc liczną grupę lekarzy. Przybyli zarówno nasi stali Goście, jak i osoby, które po raz pierwszy zaszczyliły nas swoją obecnością w ten uroczysty wieczór. Nie zabrakło naszych Seniorów oraz młodych Kolegów, rozpoczynających dopiero zawód lekarza. Gościliśmy jak zwykle przedstawicieli władz izbowych z Prezesem ORL dr. Łukaszem Wojnowskim i przedstawicieli naszego lokalnego samorządu.

W tegorocznym spotkaniu opłatkowym w kolędowy nastrój wprowadzili nas aktorzy Teatru „Baj Pomorski” w Toruniu. Swoimi muzyczno-aktorskimi talentami zainicjowali wspólne śpiewanie kolęd, wprowadzając niepowtarzalną, świąteczno-kolędową, prawie rodzinną atmosferę. Chyba na żadnym z tych spotkań nie odśpiewaliśmy wspólnie tylu kolęd. Tradycyjnie wspomniano Tych, którzy nas opuścili na zawsze od poprzedniego spotkania – dr Halina Zyśko, dr Edward Kalinowski, dr Andrzej Pobóg-Ruszkowski.

Dzieląc się opłatkiem, składaliśmy sobie życzenia, wśród których zawsze pojawiało się jedno – żebyśmy mieli dla siebie więcej czasu, mogli się częściej spotykać, wymieniać doświadczeniami i oby zdrowie nas nie opuszczało.



Od lewej: dr Justyna Sankiewicz, dr Anna Kłos, dr Damian Ordański, dr Robert Wendt, dr Agnieszka Glamowska-Wendt, dr Maria Kopoń, dr Agnieszka Połom.



Od lewej: prezes KPOIL w Toruniu Łukasz Wojnowski, Przewodniczący Delegatury II w Grudziądzu Wiesław Umiński, dr Sławomir Buczek z Małżonką



Dr Krystyna Besczyńska-Dorosz



Dr Krystyna Czajkowska



Dr Wiesław Umiński z dr. Stefanem Dobrolińskim



Dr Jan Jakubiak

Spotkanie naukowe

W środę 13.03.2015 r. o godz. 18.00 w Hotelu „RAD” odbędzie się szkolenie. Organizatorem spotkania jest Oddział Chirurgii Naczyń naszego Szpitala. Temat: „Leczenie zabiegowe w chorobach aorty i tętnic obwodowych”. Wykładowcy: lek. med. W. Lichota – ordynator oddziału, dr n. med. A. Łukasiewicz, dr n. med. M. Thews, dr n. med. P. Flisiński – asystenci oddziału.

**Krzysztof Izdebski****Rzecznik Praw Lekarza KPOIL****Wspólnik w Kancelarii Płaza i Wspólnicy**

W grudniu ubiegłego roku (jak ten czas leci...), odbył się w Krakowie już trzeci ogólnopolski Kongres Prawa Medycznego. Kongres ten skierowany jest do wszystkich osób, które mają zawodowy kontakt z prawem medycznym. Na sali obrad można było więc spotkać zarówno prawników pracujących dla izb lekarskich, prowadzących kancelarie zajmujące się prawem medycznym, jak również kadrę zarządzającą podmiotami leczniczymi oraz lekarzy, chcących pogłębić swoją wiedzę na tematy związane z zawiłą praktyką stosowania coraz bardziej skomplikowanego prawa medycznego.

Wśród prelegentów Kongresu znajdowali się prawnicy praktycy – adwokaci, radcowie prawni, zajmujący się prawem medycznym, a także sędziowie sądów rejonowych i okręgowych, którzy orzekają w „sprawach lekarskich”. Swoje wystąpienia wygłosili także pełniący w przeszłości funkcję Prezesa Trybunału Konstytucyjnego prof. Andrzej Zoll oraz prof. Jerzy Stępień.

Tematyka kongresowych wykładów była niezwykle szeroka. Obejmowała ona zagadnienia dotyczące m.in. odpowiedzialności karnej personelu medycznego w przypadku zaniechania leczenia, klauzuli sumienia, działalności wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych, pakietu onkologicznego, problematyki stosowania przez Polskę dyrektywy transgranicznej. Poruszone zostały także tematy dotyczące roszczeń od-

Reminiscencje po krakowskim Kongresie Prawa Medycznego

szkodowawczych, kierowanych przez pacjentów przeciwko lekarzom.

Podsumowując wygłoszone podczas Kongresu wystąpienia oraz dyskusję, toczącą się zarówno na sali obrad, jak i w kuluarach – można stwierdzić (co nie jest konkluzją optymistyczną), że prawo medyczne należy do najbardziej skomplikowanych gałęzi prawa. Stanowi ono dziedzinę, gdzie królują przepisy pełne sprzeczności, wieloznaczności, pozwalające na różne interpretacje tych samych stanów faktycznych.

Chciałem w tym miejscu poświecić kilka słów poruszonemu podczas Kongresu tematowi roszczeń odszkodowawczych pacjentów. Zagadnienie to, zostało omówione w trakcie konferencji przez prowadzącego krakowską kancelarię mediacyjną Michała R. Wysockiego, który pełniąc funkcję mediatora sądowego, specjalizuje się w prowadzeniu mediacji w sprawach dotyczących sporów pomiędzy lekarzami i pacjentami.

W trakcie prelekcji, p. Wysocki poruszył interesujące zagadnienie dochodzenia roszczeń pacjentów wobec lekarzy w nieformalnej odczytnie procesów odszkodowawczych, czyli USA. Biorąc pod uwagę, że nasze życie społeczne, kulturowe i także prawne coraz bardziej się „amerykanizuje” – warto zwrócić uwagę na to, jak aktualnie wyglądają „procesy lekarskie” w Stanach, bowiem pewne rozwiązania, których dopracowali się Amerykanie warte są co najmniej uwagi.

System sądowy w USA już dawno – mówiąc potocznie – „zatkał się” liczbą pozwów o odszkodowanie, kierowanych przez pacjentów przeciwko lekarzom. Razem z ilością pozwów przeciwko lekarzom rosły kwoty zasądzonych

odszkodowań. Już w latach 70-tych ubiegłego wieku, w jednym ze stanów ograniczono maksymalną wysokość możliwego do zasądzenia zadośćuczynienia za szkodę powstałą w wyniku błędu lekarskiego, określając ją na 200 tys. dolarów.

Na początku XXI wieku w USA na poziomie poszczególnych stanów wprowadzone zostały rozwiązania mające na celu ograniczenie liczby spraw sądowych o błąd medyczny oraz zmniejszenie kwot, wypłacanych tytułem odszkodowania za szkody, wynikające z błędów lekarskich. Rozwiązania, o których mowa – pomimo że wszyscy – zarówno lekarze, jak i pacjenci – odnosili się do nich z dużą rezerwą, okazały się skuteczne i już w pierwszych latach funkcjonowania ograniczyły liczbę spraw sądowych, w których stroną pozwaną byli lekarze.

Należy zwrócić w tym miejscu uwagę na jedną podstawową kwestię: nie zmniejszyła się liczba samych roszczeń pacjentów, ale znacznie zmniejszyła się liczba spraw, które trafiają do sądu.

Rozwiązania, które przyjęto w poszczególnych stanach USA, polegają na dążeniu do polubownego zakończenia sporu pomiędzy lekarzem a pacjentem, co wiąże się z tym, że dana sprawa nie trafia już przed oblicze sędziego. Ktoś może w tym miejscu powiedzieć, że nie jesteśmy od USA gorsi, a wręcz przeciwnie – wyprzedzamy ich, bo przecież wymyśliłiśmy wojewódzkie komisje do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że rozwiązania przyjęte w USA wyraźnie różnią się od systemu naszych komisji wojewódzkich.

Wypada zatem w tym miejscu poświecić kilka słów, aby opisać, na czym



polegają stosowane w USA procedury pozasądowego rozstrzygania sporów.

W sytuacji, kiedy pacjent zgłasza roszczenie w stosunku do konkretnego lekarza, dopiero po upływie 6 miesięcy (okres ten może być różny w zależności od konkretnego stanu) od dnia takiego zgłoszenia, może wnieść sprawę do sądu. Te sześć miesięcy przeznaczone jest właśnie na to, aby strony mogły porozumieć się między sobą bez angażowania w sprawę sądów.

Po zgłoszeniu roszczenia przez pacjenta do stołu siadają: lekarz, którego dotyczy roszczenie, zainteresowany sprawą pacjent i prawnicy wynajęci przez każdą ze stron. Należy także zaznaczyć, że jeśli sprawa dotyczy błędu lekarskiego, do którego doszło np. w szpitalu – szpital również angażuje się w taką sprawę. Mówiąc obrazowo: lekarz, przeciwko któremu wysuwane jest roszczenie, przez cały czas czuje wsparcie podmiotu, który go zatrudnia i nie ma mowy o tym, aby taki lekarz był pozostawiony sam sobie.

Amerykanie wymyślili ciekawą instytucję zwaną *apology laws* (roboczo można nazwać to prawem przeprosin). *Apology laws* polega na tym, że lekarz, który zdaje sobie sprawę z wszelkich niedogodności, komplikacji, które pacjent odczuł w związku z leczeniem, może przeprosić go za to. I teraz kwestia najbardziej istotna – skorzystanie przez lekarza z *apology laws* nie oznacza przyznania się do popełnienia błędu i nie może być wykorzystane przeciwko lekarzowi jako dowód w sądzie.

Jaki jest cel istnienia takiego *apology laws*? Badania prowadzone wśród pacjentów wykazały, że dużej ich grupie zależy nie na pieniądzach, które mogą uzyskać poprzez zasądzenie odszkodowania, lecz w gruncie rzeczy na okazaniu jakiejś formy empatii – uznaniu ich cierpienia, dyskomfortu i przyznaniu, że nie wszystko w procesie leczenia poszło tak jak powinno pójść – co nie oznacza wcale przyznania, że miał miejsce błąd medyczny, a tym bardziej nie oznacza przyznania się do winy przez konkretnego lekarza.

Negocjacje, które są prowadzone przez lekarza, pacjenta i prawników, aby miały sens, muszą opierać się na pewnych zasadach, które muszą być respektowane przez wszystkie strony.

Podstawową zasadą jest poważne traktowanie roszczeń zgłaszanych przez pacjentów. W sytuacji, gdy doszło do negatywnego dla pacjenta skutku – w wyniku błędu w opiece medycznej – proponowane jest odszkodowanie. Jeśli natomiast analiza danego przypadku nie wskazuje na dopuszczenie się przez lekarza jakiegokolwiek błędu – żadne odszkodowanie (nawet dla tzw. świętego spokoju) nie jest pacjentowi proponowane. W związku z powyższym, pacjent ma świadomość tego, że jego sprawa była poddana gruntownemu rozpoznaniu, tak więc jeśli zdecyduje się skierować sprawę na drogę sądową, jedyną rzeczą, której może być pewny, będzie to, że czekają go spore wydatki, związane z procesem przy znikomym prawdopodobieństwie wygranej, ponieważ sprawa już na etapie przed sądowym podlegała szczegółowej, profesjonalnej, zarówno prawnie jak i medycznie analizie.

Sprowadzając amerykański system do prostego schematu, można wyróżnić kilka punktów – znaków drogowych:

- Nauka na własnych błędach – redukując liczbę błędów redukujemy liczbę roszczeń;
- Szybka i uczciwa rekompensata za szkody powstałe w skutek nieodpowiedniej opieki medycznej;
- Zdecydowana obrona w przypadkach nieuzasadnionych roszczeń (brak zaniedbań wykazany w stosownym dochodzeniu wewnętrznym).

System, co do którego, jak już wcześniej wspominałem, zarówno lekarze, jak i pacjenci podchodzili z dużą rezerwą – by nie powiedzieć: sceptycznie – zaowocował wyraźnym spadkiem liczby spraw sądowych, kończących się wypłatą odszkodowania. Zaobserwować można także zmniejszenie się zasądzonych tytułem odszkodowania kwot.

Ankietowani lekarze, w zdecydowanej większości popierając zaprezentowany powyżej system, przyznają, że dzięki wprowadzonym rozwiązaniom znacznie zwiększył się ich komfort pracy i mniej boją się kierowanych przeciwko nim roszczeń pacjentów.

Tyle rozwiązania rodem z USA. Oczywiście jest, że nie każde rozwiązanie funkcjonujące w innych krajach musi również sprawdzać się u nas. Warto jednak uczyć się na doświadczeniach innych państw, zwłaszcza takich, które z procesowania się wszystkich ze wszystkimi o wszystko uczyniły prawdziwą sztukę oraz swój znak rozpoznawczy. „Amerykanizacja” życia postępuje w naszym kraju dość szybko i konsekwentnie, warto zatem od samych twórców owego systemu brać przykład, jak walczyć z systemem tego wynaturzeniami.

Kończąc, życzę wszystkim Państwu szczęścia i samych radosnych dni w nowym 2015 roku. Tradycyjnie – życzę jak najmniej powodów do kontaktu z Rzecznikiem Praw Lekarzy oraz tego, aby opisywane w niniejszym artykule problemy, pozostawały dla Państwa jedynie sferą teorii.

Jednym zdaniem
– dobrego 2015 roku!

Kujawsko-Pomorska Okręgowa Izba Lekarska we współpracy z Kancelarią Płaza i Wspólnicy uruchomiła program abonamentowej ochrony prawnej skierowanej do lekarzy – członków KPOIL.

Wszelkie informacje, dotyczące programu uzyskają Państwo w siedzibie KPOIL oraz delegaturach we Włocławku i Grudziądzu, na stronie internetowej www.kpoil.torun.pl a także w siedzibie Kancelarii Płaza i Wspólnicy (Toruń, ul. Poniatowskiego 3/3) - nr tel. 56 475 61 90, e-mail: lekarze@kpiw.pl

Rola Kliniki Położniczej w Poznaniu, kierowanej przez prof. Bolesława Kowalskiego (1885 - 1945) w unowocześnianiu położnictwa i ginekologii w Toruniu



Drugi od lewej profesor Bolesław Kowalski wśród asystentów Kliniki, w drugim rzędzie drugi, asystent dr Józef Antoni Czyżak (1897 - 1939).

Przyszły wybitny organizator położnictwa w Poznaniu urodził się w Ostrowie Wlkp. Do gimnazjum uczęszczał na Górnym Śląsku w Prądniku, Katowicach i Globuszytach. Medycynę studiował kolejno na uniwersytetach w Gryfii, Berlinie i we Wrocławiu. Po uzyskaniu dyplomu zaangażowany został na stanowisku asystenta w Klinice Ginekologiczno-Położniczej we Wrocławiu kierowanej przez prof. Küstnera. Po wybuchu I wojny światowej powierzono mu stanowisko prymariusza. Do licznych zajęć należały wykłady z położnictwa operacyjnego, kursy badania

ginekologicznego i wykłady kliniczne. Pod koniec wojny w roku 1918 powołany został do służby wojskowej. Jako lekarz naczelny pociągu sanitarnego 5 armii niemieckiej skierowany został do Francji pod Verdun, gdzie pozostał do końca wojny. Doktoryzował się w październiku 1919 r. na podstawie pracy pt. „Sectio caesarea” we Wrocławiu pod kierunkiem prof. Küstnera. W marcu 1919 r. mianowany został prymariuszem Krajowej Kliniki dla Kobiet i Szkoły Położnych w Poznaniu. W dwa lata później został jej kierownikiem, a po 4 miesiącach dyrektorem. W roku 1921 powołany został

na stanowisko wykładowcy i egzaminatora z ginekologii i położnictwa w roku akademickim 1921/1922 na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Habilitował się w lipcu 1922 r. na podstawie pracy pt. „O histologicznej budowie i specyficznej czynności nabłonka owodni.” W roku następnym uzyskał nominację na stanowisko profesora nadzwyczajnego i dyrektora Kliniki Ginekologiczno-Położniczej. Z chwilą wkroczenia armii niemieckiej w 1939 r. do Poznania, zmuszony został do opuszczenia miasta i tułaczki po Generalnym Gubernatorstwie. W marcu 1945 r. powrócił do Poznania. Podjął trud odbudowy zniszczonej Kliniki. Zmarł nagle 3 grudnia 1945 r. Był autorem 40 publikacji naukowych, a wśród nich podręcznika pt. „Nauka położnictwa dla położnych.” Miał opinię surowego i wymagającego nauczyciela.

Jednym z Jego wychowanków był dr w. n. lek. Józef Antoni Czyżak (1897-1939), ordynator w Lecznicy Miejskiej na Przedzamczu i w 8. Wojskowym Szpitalu Okręgowym w Toruniu.

**Opracowanie
dr n. med. Marian Łysiak**

E. Waczyński, M. Obara: Sylwetki zasłużonych ginekologów polskich, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, Poznań 1991, s. 86-87. Marian Łysiak, Kazimierz Przybyszewski: Sylwetki lekarzy toruńskich XIX i XX wieku. Wydawnictwo Naukowe UMK Toruń 2009. s.101-103.

DELEGATURA WE WŁOCŁAWKU KPOIL ORAZ WŁOCŁAWSKIE STOWARZYSZENIE LEKARZY STOMATOLOGÓW ZAPRASZA NA WSPÓLNY WYJAZD SZKOLENIOWO-TURYSTYCZNY.

Trasa wycieczki zawiera najważniejsze miejsca na obecnej Białorusi, które znane są nam z polskiej historii i literatury. Na początku wycieczki wspomnimy Elizę Orzeszkową w jej domu, dalej szlak literacki poprowadzi nas przez Nowogródek, gdzie urodził się nasz wieszcz, nad jezioro Świteż, gdzie dzieją się mickiewiczowskie ballady. Pojedziemy także do Bohatyrowicz, gdzie na skarpie nadniemeńskiej znajduje się krzyż – symboliczny grób Jana i Cecylii, bohaterów „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Zwiedzimy siedziby znamienitych rodów polskich. W Pińsku wspomnimy urodzonego tutaj Ryszarda Kapuścińskiego, polskiego reportażystę, publicystę, poetę i fotografa, zwanego „cesarzem reportażu”. Popłyniemy też stateczkiem po Pinie i Prypeci, gdzie w czasach II Rzeczypospolitej u ujścia Piny stacjonowała Polska Flotylla Rzeczna Marynarki Wojennej.

Szkolenia prowadzić będzie prof. dr hab. n. med. Danuta Piątowska.

Termin wyjazdu: **30 maj - 6 czerwiec 2015 r.** Cena za osobę (grupa 45-osobowa) – 1770 zł, wiza białoruska grupowa 60 zł/os., bilety wstępu i lokalni przewodnicy ok. 40 €.

Wyjazd z Torunia, Ciechocinka i Włocławka. Szczegółowy program na stronie www.stomatologia.edu.pl w zakładce dla lekarzy WSLs. Kontakt tel. Delegatura Izby Lekarskiej We Włocławku **54 231 51 57**



Państwu
Elżbiecie i Wiesławowi Umińskim
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI I TEŚCIOWEJ
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr
Marii i Bogdanowi Wojteckim
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
SIOSTRY I SZWAGIERKI
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Pani Doktor
Marii Wojteckiej
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
SIOSTRY
składają Koleżanki i Koledzy Oddziału
Włocławskiego Polskiego Towarzystwa
Pediatricznego

Pani Doktor
Danucie Porze
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składa Personel Oddziału
Dziecięcego Obserwacyjnego
Wojewódzkiego Szpitala
Specjalistycznego we Włocławku

Pani Doktor
Marii Wojteckiej
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
SIOSTRY
składa Personel Oddziału Dziecięcego
Obserwacyjnego
Wojewódzkiego Szpitala
Specjalistycznego we Włocławku

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 23 sierpnia 2014 r.
zmarła
Pani Doktor
IZABELA KRUPKOWSKA
Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Przyjaciołom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Panu Doktorowi
Damianowi Janiszewskiemu
Szczere wyrazy współczucia z powodu
śmierci
OJCA
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr
Grzegorzowi i Iwonie Żybertom
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI I TEŚCIOWEJ
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Pani Doktor
Wiesławie Wolszczyńskiej-Nowak
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MĘŻA
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Pani Doktor
Danucie Porze
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Pani Doktor
Danucie Porze
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają Koleżanki i Koledzy
z Oddziału Włocławskiego Polskiego
Towarzystwa Pediatricznego

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 11 stycznia 2015 r.
zmarła
Pani Doktor
JADWIGA STAROŚCIAK
Specjalista laryngolog z Torunia
Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Przyjaciołom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 23 sierpnia 2014 r. zmarł

**Pan Doktor
KRZYSZTOF NOWAK**

Specjalista ginekolog położnik
z Włocławka

Wyrazy szczerego współczucia

Żonie Zmarłego

Pani Dr

Wiesławie Wolszczyńskiej-Nowak
oraz całej Rodzinie i Przyjaciołom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28 czerwca 2014 r. zmarł

**Pan Doktor
TADEUSZ GWARDIAK**

Specjalista neurolog z Włocławka

Wyrazy szczerego współczucia

Córcie Zmarłego

Pani Dr

Agnieszce Gwardiak-Ogrodowskiej
oraz całej Rodzinie i Przyjaciołom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 25 sierpnia 2014 r.

zmarł

**Pan Doktor
ZBIGNIEW SZAFRAŃSKI**

Specjalista chorób wewnętrznych
z Włocławka

Wyrazy szczerego współczucia

Szwagierce Zmarłego

Pani Dr Teresie Szafrąńskiej
oraz całej Rodzinie i Przyjaciołom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10 października 2014 r.

zmarła

**Pani Doktor
BOŻENA PIETROWIAK**

Specjalista chirurgii dziecięcej
i rehabilitacji

Za przyjaźń, dobroć, życzliwość,
mądrość i wierna służbę drugiemu
człowiekowi
dziękują

koleżanki i koledzy ze studiów,
absolwenci Akademii Medycznej
w Gdańsku, rocznik 1966

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 20 września 2014 r.

zmarł

**Pan Doktor
MICHAŁ BORKOWSKI**

Specjalista radiolog z Torunia

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Przyjaciołom

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 17 września 2014 r.

zmarł

**Pan Doktor n. med.
STANISŁAW WUJKOWSKI**

Specjalista chirurgii ogólnej
z Włocławka

Wyrazy szczerego współczucia

Synowi Zmarłego

Panu Dr Markowi Wujkowskiemu
oraz całej Rodzinie i Przyjaciołom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 3 października 2014 r.

zmarł

**Pan Doktor
ANDRZEJ RĄCZKA**

Lekarz stomatolog z Osięcin

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Przyjaciołom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 12 listopada 2014 r.

zmarła

**Pani Doktor
ANNA GUTTETER-DOROCKA**

Lekarz dentysta z Ciechocinka

Wyrazy szczerego współczucia

Mężowi Zmarłej

Panu Dr Zbigniewowi Dorockiemu
oraz całej Rodzinie i Przyjaciołom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 3 listopada 2014 r.

zmarł

**Pan Doktor n. med.
WALDEMAR USZYŃSKI**

Specjalista ginekolog położnik
z Włocławka

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Przyjaciołom

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10 listopada 2014 r.
zmarła

**Pani Doktor TERESA
MALISZEWSKA-DEJEWSKA**

Specjalista chorób płuc z Torunia
Wyrazy szczerego współczucia Rodzi-
nie i Przyjaciołom
składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 1 grudnia 2014 r.
zmarł

**Pan Doktor
WŁADYSŁAW LIPSKI**

Specjalista chirurgii urazowo-ortope-
dycznej z Włocławka
Wyrazy szczerego współczucia Rodzi-
nie i Przyjaciołom składa Kujawsko-
-Pomorska Okręgowa Izba Lekarska

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 17 grudnia 2014 r.
zmarł

**Pan Doktor
LECH MIZAREWICZ**

Specjalista położnictwa i ginekologii
z Torunia
Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Przyjaciołom składa
Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Panu Dr.

Stanisławowi Sadurskiemu
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Panu Dr

Andrzejowi Gizińskiemu
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
ŻONY

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr

Ewie i Jarosławowi Pikusom
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI I TEŚCIOWEJ

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr

Agnieszce i Piotrowi Gajzlerom
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
CÓRKI JULKI

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Pani Dr

Beacie Tucholskiej-Włodarskiej
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Pani Dr

Danucie Świątkiewicz
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Panu Dr

Markowi Grzegorowskiemu
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr

Karolinie i Maciejowi Koziellom
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA I TEŚCIA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr

Wojciechowi i Ilonie Caderom
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
MATKI I TEŚCIOWEJ

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr

Hannie i Tadeuszowi Ładniakom
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA I TEŚCIA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr

Andrzejowi i Grażynie Sypczyńskim
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI I TEŚCIOWEJ

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

Państwu Dr Dr

Jackowi i Jolancie Winczakiewiczom
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA I TEŚCIA

składa Kujawsko-Pomorska
Okręgowa Izba Lekarska

BMW EfficientDynamics
Mniejsza emisja. Większa radość z jazdy.

BMW
Wypzedaże

www.bmw-
dynamicmotors.pl



Radość z jazdy



RADOŚĆ TO NAJWIĘKSZA ZALETA SUKCESU.

OSTATNIE MODELE BMW Z ROCZNIKA 2014 W ATRAKCYJNEJ OFERCIE.

Sukces to wolność wyboru własnej drogi. To satysfakcja z dobrze podjętych decyzji i radość ze wspólnych chwil z rodziną. My wiemy, co się dla Ciebie liczy i wiemy, że zrobisz wszystko, aby się tym cieszyć... więc nie zwlekaj. W salonach BMW czekają już ostatnie modele z rocznika 2014 w wyjątkowo atrakcyjnej ofercie. Sprawdź szczegóły już dziś. Dealer BMW Dynamic Motors serdecznie zaprasza.



**BMW SERII 1 JUŻ ZA 884 PLN
NETTO MIESIĘCZNIE W OFERCIE
BMW COMFORT LEASE.**



**BMW SERII 2 ACTIVE TOURER JUŻ
ZA 1 096 PLN NETTO MIESIĘCZNIE
W OFERCIE BMW COMFORT LEASE.**



**BMW SERII 3 JUŻ ZA 1 345 PLN
NETTO MIESIĘCZNIE W OFERCIE
BMW COMFORT LEASE.**

Dealer BMW Dynamic Motors

ul. Olimpijska 8

87-100 Toruń

Tel.: +48 56 645 21 70

www.bmw-dynamicmotors.pl

Dealer BMW Dynamic Motors

ul. Fordońska 264

85-790 Bydgoszcz

Tel.: +48 52 339 51 10

www.bmw-dynamicmotors.pl

Wysokość miesięcznej raty leasingowej netto jest przykładowa i została obliczona przy założeniu następujących parametrów: oferta BMW Comfort Lease, opłata wstępna 25%, okres leasingu 36 miesięcy, średnioroczny deklarowany przebieg 15 000 km, gwarantowana wartość końcowa, waluta PLN. Niniejsza symulacja nie stanowi oferty w rozumieniu Art. 66 Kodeksu Cywilnego. BMW Comfort Lease jest oferowany w Polsce przez BMW Financial Services Polska Sp. z o.o.